

ROLNICY CZEKAJĄ NA DESZCZ

Od drugiej dekady marca br. nie odnotowano w Polsce praktycznie żadnego deszczu. Jeżeli w najbliższych tygodniach nie będzie znaczących opadów, to sytuacja w rolnictwie stanie się trudna.

s.11

Poniedziałek
27/04/2020

cena **2,50** zł

#98 (2618)
NAKLAD 50 080
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Koronawirus nie pokona
libańskich cedrów**

s.17



Minister Piontkowski: Hipokryzja prezesa ZNP

WYWIAD \ Sławomir Broniarz ani rok temu nie chciał, żeby egzaminy się odbyły, ani w tym roku tego nie chce. Inne są powody, ale postępuje trochę podobnie. Gdy usłyszał, że zdecydowaliśmy o tym, że egzaminy jednak chcemy przeprowadzić, to postanowił zaprotestować. Jak rozumiem, prezes ZNP innej formy komunikacji społecznej, poza oprostowaniem każdej decyzji, chyba nie widzi – mówi Dariusz Piontkowski, minister edukacji narodowej.

s.5

fot. Tomasz Hamrat/ Gazeta Polska

ŚWIAT

s.8

Nowe ustalenia ws. zestrzelenia MH 17

Pułkownik FSB, który zwerbował generała ukraińskiego kontrwywiadu, figuruje w sprawie zestrzelenia w 2014 r. nad Donbasem malezyjskiego samolotu pasażerskiego – informuje portal śledczy Bellingcat.

ŚWIAT

s.9

Korea Północna bez dyktatora?

W ostatnich dniach pojawiły się liczne plotki, że młody dyktator Korei Północnej jest w ciężkim stanie lub wręcz nie żyje. Na razie jednak nikt nie jest pewien, co się naprawdę dzieje z Kim Dzong Unem.

ŚWIAT

s.9

Bundestag oskarżony o nazizm

Oddajcie mi moje życie! – krzyczały setki Niemców uznających izolację wskutek pandemii koronawirusa COVID-19 za próbę zniewolenia narodu i zamach na ich wolność. Uczestnicy manifestacji nieśli białe róże.

KORONAWIRUS

s.8

200 tysięcy ofiar SARS-CoV-2

Liczba ofiar pandemii koronawirusa na świecie w ten weekend przekroczyła już 200 tys. Co czwarta ofiara śmiertelna choroby COVID-19 wywołanej przez SARS-CoV-2 pochodzi ze Stanów Zjednoczonych. Mimo złej sytuacji epidemiologicznej niektóre ze stanów zdecydowały się na powolne wychodzenie z lockdownu.



fot. Marlene Scharf/Reuters



LISIEWICZ \ W walce z koronawirusem bierze udział 12 tys. żołnierzy WOT, czyli połowa stanu formacji. Robią rzeczy najbardziej ryzykowne. Okażmy im naszą solidarność: na ulicy i w mediach społecznościowych, bo na nią zasłużyli.

s.2



KANIA \ Kto stoi za Jarosławem Gowinem? Czy tylko ego, czy coś, a raczej ktoś? Po analizie jego działań można przypuszczać, że to zorganizowana akcja, której celem jest odsunięcie Zjednoczonej Prawicy od władzy.

s.15



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
@27_04 kod 20837119 01_18 issn



Phil Bosmans
(1922–2012) belgijski pisarz i duchowny katolicki, zakonnik ze Zgromadzenia Misjonarzy z Montfort

\\ Życzę ci odwagi Słońca, które, mimo nędzy i ogromu zła tego świata, dzień po dniu wschodzi i obdarza nas blaskiem i ciepłem swych promieni. \\

2

PNIEDZIAŁEK 27 KWIETNIA 2020 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2

OPINIE

4

TEMAT DNIA

5-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SERWIS ANTYCOVID-19

18

SPORT/TV

19

SPORT



POGODA

Poniedziałek 27.04 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 05:13 ZACHÓD słońca 19:54

Imieniny obchodzą: Anastazy, Andrzej, Bożenka, Felicja, Jakub, Jan, Józef, Marcin, Ożanna, Piotr, Teodor, Theofil, Turtulian, Turtuliana, Żyta, Żelimsyl

Gdańsk 15°C 11°C Lublin 14°C 7°C

Katowice 18°C 10°C Kraków 18°C 8°C

Łódź 16°C 9°C Poznań 18°C 10°C

Warszawa 15°C 10°C Wrocław 19°C 10°C

Wtorek 28.04 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 05:11 ZACHÓD słońca 19:55

Imieniny obchodzą: Achacy, Afrodyzja, Afrodyzy, Arystarch, Dydym, Emilian, Gwenol, Joanna, Lukwik, Marek, Maria, Menander, Pamfil, Patrycjusz, Patrycy, Paweł, Piotr, Przybycieś, Teodora, Waleria, Witals

Gdańsk 17°C 9°C Lublin 20°C 12°C

Katowice 21°C 13°C Kraków 21°C 11°C

Łódź 21°C 13°C Poznań 21°C 12°C

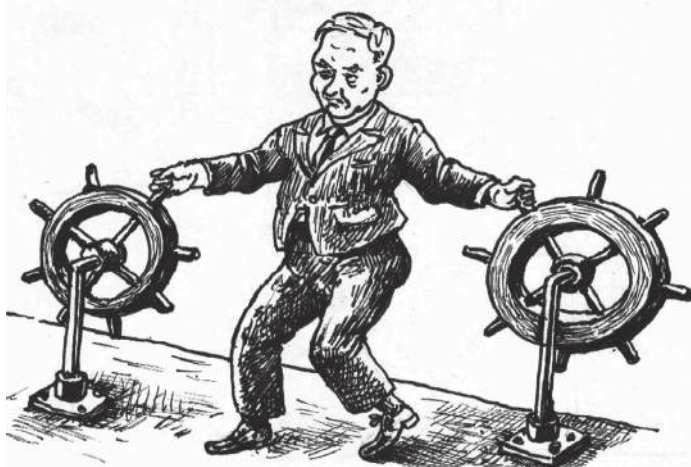
Warszawa 21°C 15°C Wrocław 22°C 13°C

LESZEK GALAROWICZ

Eviva l'arte, życie nasze nic niewarte!

„No nic, pandemia to pandemia. Zdrowie i życie ważniejsze niż jakieś tam teatrzyki i jacyś artyści” – Krystyna Janda skomentowała z sarkazmem fakt, że teatry mają zostać otwarte dopiero w czwartym etapie łagodzenia ograniczeń. Niby chciała zwrócić uwagę na trudny los w czasach pandemii ludzi sztuki, ale wyszło jakoś tak... jak zwykle. I chyba tylko długim okresem kwarantanny oraz zmęczeniem psychicznym można tłumaczyć przeciwstawianie kultury ludzkiemu zdrowiu czy życiu w ten sposób. Swoją drogą osobliwe to lamenty, jeśli zważyć, że ze strony dyrektorki dwóch teatrów, która w latach 2005–2017 zgarnęła od państwa ponad 15 mln dotacji. Aktorka kończy: „Polityka – ta k...a, niech idzie precz. Niestety od polityków zależy nasze życie i zdrowie”. A może to i lepiej, że od polityków, bo co by było, gdyby zależało od ludzi takiej „kultury”.

Rafał Zawistowski



JERZY LUBACH

List do władzuchny szczebla lokalnego

Powiadają: wy wójta się nie bójt! Mając to w pamięci, piszę zatem do głowy mojej wiejskiej gminy: „Panie wójcie, czy pod wpływem nacisków partii antypolskich z opozycji totalitarnej zamierza Pan, jak Pańscy »starsi bracia« z różnych »wolnych miast«, nie udostępnić właściwej komisji wyborczej zgodnie z prawem i obowiązkiem służbowym spisów osób uprawnionych do głosowania? Chciałbym Pana ostrzec, że w ten sposób naruszyłby Pan brutalnie moje i innych obywateli konstytucyjne prawo do udziału w głosowaniu, co jest poważnym przestępstwem i poza sankcjami karnymi ze strony organów państwowych naraziłoby Pana na proces cywilny z mojej strony, podczas którego domagałbym się rekompensaty za utracenie możliwości wybrania godnego prezydenta Polski – i to nie tylko moralnej, ale w wysokości, powiedzmy, miliona złotych”. Mój wójt to akurat porządny chłop, co nie zmienia tego, że pisma o tej treści inni obywatele chyba powinni wysłać do lokalnych władzyków, którym samorządność pomyliła się najwyraźniej z antypaństwową samowolą!



Marcin Wolski

Wizja

Opozycja zupełnie potraciła głowy, co dzień prosi się rządu o stan wyjątkowy. Nie czując, jak się może potoczyć ta sprawa – rząd odwoła wybory i zawiesi prawa, zdrajców i demagogów posadzi bez sądu, wprowadzi komisarzy w miejsce samorządów. Mając ludu poparcie, oraz z łaską Bożą, Agorę upaństwowią, TVN zaorzą. A że prędko nie przyjdą tu czasy łaskawsze, przedłużając stan klęski, będzie rządzić zawsze. I nie będzie wielkiego rejdachu na świecie. Szanowna opozycjo, naprawdę tak chcecie?!



Joanna Lichocka

Antydemokratyczna opozycja

Totalna opozycja robi, co może, by zablokować Polakom możliwość głosowania w wyborach prezydenckich. Senat opóźnia maksymalnie pracę nad ustawą, która reguluje ich bezpieczne przeprowadzenie. Totalne, antydemokratyczne w istocie środowiska i ich media szczują na pracowników poczty. Nie przeszkadza im to jednocześnie zachęcać do prenumeraty „Wyborczej” czy „Newsweeka” – przesyłka z pakietem wyborczym ma zabijać, przesyłka z wypocinami Lisa czy Michnika już nie. Grając na emocjach, budują strach, a klipy wyborcze upadłej partii opozycyjnej budują wizję śmiertelnego zagrożenia związanego z głosowaniem. Zapisy konstytucji, kalendarz wyborczy – to wszystko można ominąć, nagiąć, zmanipulować – mówią otwarcie. Posuwają się do działań wprost uniemożliwiających oddanie głosu – odmowa przekazania list wyborców przez opanowane przez nich samorządy ma ten właśnie cel: by pani Kowalska czy pan Nowak nie mogli wziąć udziału w wyborach. Oni – Trzaskowski, Dulkiewicz – w ten sposób usiłują mieszkańcom swoich miast odebrać ich prawo, zdecydować za nich. To jest właśnie pokaz autorytarnej postępczości do państwa, do praw obywatelskich, do demokracji. To nie są żadni demokraci, to mentalna postkomuna.



Piotr Lisiewicz

Murem za terytorialsami

Najpiękniejszą informacją w czasie epidemii była ta podana kilka tygodni temu – otóż po jej wybuchu znacząco wzrosła liczba młodych ludzi zgłaszających się do Wojsk Obrony Terytorialnej. Młodzi patrioci wychowani na wartościach Żołnierzy Wyklętych zareagowali na zagrożenie wolą walki. Polska nie zginie, skoro ich mamy – to była pierwsza myśl. Aż 75 proc. żołnierzy formacji to ochotnicy. W walce z koronawirusem bierze udział 12 tys. żołnierzy WOT, czyli połowa stanu formacji. Robią rzeczy najbardziej ryzykowne, jak ewakuacja zarażonych z domów pomocy społecznej. Kilka dni temu na portalu Gazeta.pl ukazał się tekst o hejcie wobec lekarzy i ich rodzin wynikającym ze strachu przed zarażeniem. Teraz na tym samym portalu zamieszczono tekst o tym, że sześciu żołnierzy WOT zaraziło się przy tej najtrudniejszej pracy. Gmina Szydłowiec twierdzi, że WOT za późno poinformowały ją o tym, ale fakty i daty podawane przez rzecznika WOT pokazują, że wszelkie procedury zostały zachowane. A pod tekstem na portalu morze hejtu na WOT. Takiego, przed jakim ostrzegał portal kilka dni wcześniej. Okażmy naszą solidarność żołnierzom WOT na ulicy i w mediach społecznościowych, bo na nią zasłużyli.

Połącz się
z infolinią:



www.gov.pl/koronawirus
800 190 590



Seniorze, zadbaj o siebie!

Pandemia dotyka nas wszystkich, ale zwłaszcza – osoby starsze. Koronawirus ogranicza nas, zmusza do zmiany zwyczajów. Dlatego musimy wzajemnie się wspierać. Z myślą o osobach 60+ powstała inicjatywa #MojaPamiętka. Seniorze zadbaj o siebie i weź w niej udział!

Dbaj o siebie! O czym każdy senior powinien pamiętać?



Ogranicz przebywanie
w miejscach publicznych



Często i dokładnie myj ręce



Nawadniaj organizm



Poza domem zasłaniaj usta i nos
szalikiem, chustką lub maseczką



Odżywiaj się zdrowo



Podziel się swoją historią!

Seniorze! Podziel się swoją historią!



Akcja Muzeum Historii Polski pod honorowym patronatem Prezesa Rady Ministrów.

Doświadczenie pandemii to dla młodych często pierwsze epokowe przeżycie. Dla Ciebie jedno z wielu. Przeżyłeś wojnę, wybór Polaka na papieża, stan wojenny, upadek PRL-u.

Weź udział w akcji #MojaPamiętka i podziel się swoją historią z młodszym pokoleniem. Napisz wspomnienia, nagraj je lub stwórz album. Niech punktem wyjścia do opowieści będzie fotografia, dokument, list. Coś z Twojego rodzinnego archiwum.

Na bazie nadesłanych wspomnień i prac Muzeum Historii Polski zorganizuje wystawę.

Szczegóły akcji:



mojapamiatka.muzhp.pl



693 606 368



Szukasz pomocy? Wejdź na: www.gov.pl/web/koronawirus/pomoc





WYBORY \ Nieprzedstawienie Poczcie Polskiej spisu wyborców byłoby złamaniem prawa; wydaje mi się, że samorządowcy się na to nie narażą – ocenił w Polskim Radiu 24 wiceszef MSWiA Błażej Poboży. Jego zdaniem ich deklaracje, że nie udostępnią spisu wyborców, są motywowane wyłącznie politycznie.

WALKA Z EPIDEMIA \ Najnowszy raport o koronawirusie w Polsce

Wchodzimy w kolejny etap poluzowań

Wczoraj po południu Ministerstwo Zdrowia poinformowało o kolejnych 222 zakażeniach koronawirusem oraz 10 zgonach na COVID-19. Podczas sobotniej konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki zapowiedział „drugi etap poluzowania obowiązujących regulacji”. – Robimy to bardzo ostrożnie, z uwzględnieniem wytycznych sanitarnych wypracowanych przez Ministerstwo Zdrowia i GIS – zapewnił szef polskiego rządu.

Aleksander Mimier

Nowe przypadki dotyczą województw: śląskiego (53), dolnośląskiego (48), mazowieckiego (46), pomorskiego (36), łódzkiego (19), małopolskiego (7), kujawsko-pomorskiego (4), opolskiego (2), podkarpackiego (2), zachodniopomorskiego (2), lubuskiego (1), świętokrzyskiego (1) i podlaskiego (1).

Śród zmarłych na COVID-19 najmłodsza była pacjentka z Puław (59 lat); najstarszy zmarły to 92-latek z Koszalina. Bilans zakażeń SARS-CoV-2 w Polsce wynosi 11 617; zmarło 535 osób. Resort poinformował, że przebadano już łącznie 290 633 próbek pod kątem obecności koronawirusa. Podał też, że z powodu koronawirusa hospitalizowanych jest 2749 pacjentów. Ponadto 79 656 osób jest objętych kwarantanną, a 19 116 – nadzorem sanitarno-epidemiologicznym. Wyzdrowiało 2265 osób.

Podczas sobotniej konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki wraz z ministrem sportu Danutą Dmow-



| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ską-Andrzejuk poinformowali o znoszeniu kolejnych obostrzeń dotyczących sportu. Zgodnie z drugim etapem poluzowania obowiązujących regulacji od 4 maja otwarte zostaną m.in. boiska i korty tenisowe. W miejscach, w których można uprawiać sport na powietrzu, będzie mogło przebywać maksymalnie sześć osób. 29 maja odbę-

dzie się pierwszy mecz PKO Ekstraklasy po wznowieniu rozgrywek, a 12 czerwca rozgrywki wznowi żużlowa Speedway Ekstraliga.

Premier poinformował także, że w związku z zamknięciem szkół do 24 maja rząd przedstawi w tym tygodniu sposób umożliwienia opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym i klas 1–3. – Dla ro-

dziców, którzy nie będą mogli z tego skorzystać, podjąłem decyzję o przedłużeniu zasiłku opiekuńczego – poinformował Mateusz Morawiecki.

Kolejne statystyki przekazała również Komenda Główna Policji. W ciągu doby – z soboty na niedzielę – policjanci sprawdzili ponad 66 tys. osób poddanych kwarantannie. Załedwie w 170 przypadkach

stwierdzono uchybienia kwalifikujące się do wyciągnięcia konsekwencji prawnych. Od początku prowadzenia kontroli osób na kwarantannie policjanci wykonali ich już ponad 4 mln.

O zaangażowaniu polskiego wojska w walkę z epidemią konsekwentnie informuje minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Wczoraj do pomocy oddelegowano 8379 żołnierzy i pracowników wojska oraz 1431 jednostek sprzętu. Wojsko od marca uczestniczy w działaniach służących ograniczaniu epidemii: transportuje żywność i środki ochrony osobistej, wspiera inne służby mundurowe. Wojska Obrony Terytorialnej opiekują się komбатantami i rodzinami medyków.

W Polsce od 20 marca obowiązuje stan epidemii. Ten zakłada jeszcze większe restrykcje w porównaniu ze stanem zagrożenia epidemicznego – podczas przekraczania granic zakazuje działalności rozrywkowej, w szczególności polegającej na prowadzeniu miejsc spotkań, klubów, w tym klubów tanecznych i klubów nocnych, oraz basenów, siłowni i klubów fitness. Zakazowi podlega też działalność bibliotek, archiwów, muzeów oraz pozostałej działalności związanej z kulturą. Zamknięto na ten czas również uzdrowiska.

Na świecie potwierdzono (do czasu zamknięcia tego wydania „Codziennej”) niemal 3 mln przypadków zakażenia koronawirusem. Zmarło blisko 204 tys. osób, wyzdrowiało ponad 842 tys. Wskaźnik śmiertelności wskutek zarażenia SARS-CoV-2 został oszacowany na 7,05 proc.

Prokuratura Krajowa wzywa Gersdorf do wyjaśnień

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Prokurator krajowy Bogdan Świączkowski chce, aby I prezes SN Małgorzata Gersdorf wyjaśniła, na jakiej podstawie prawnej wydała zarządzenie z 20 kwietnia 2020 r., z którego miałyby wynikać, że ma uprawnienia do kształtowania struktury SN i likwidacji izb SN. Zdaniem PK zarządzenie I prezes rażąco narusza Konstytucję RP.

Zarządzenie z 20 kwietnia 2020 r. wydane przez I prezes SN dotyczy wykonania postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 8 kwietnia 2020 r. o zastosowaniu środków tymczasowych m.in. w zakresie dotyczącym rozpoznawania spraw prokuratorów i przedstawicieli innych zawodów prawniczych. Zarządzeniem tym zawieszono prace Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Prokurator krajowy zażądał wyjaśnień na pi-

śmie dotyczących podstaw wydania zarządzenia.

Jak informuje dział prasowy PK, analiza art. 14 ustawy o Sądzie Najwyższym, który był podstawą wydania zarządzenia, wskazuje, że pierwszy prezes Sądu Najwyższego wykonuje czynności o charakterze administracyjnym związane z organizacją pracy Sądu Najwyższego. „Tymczasem zarządzenie to spowodowało nie tylko zmianę właściwości rzeczowej poszczególnych izb, ale również likwidację

i modyfikację struktury wewnętrznej SN określonej aktem prawnym rangi ustawowej. Oznacza to, że pierwsza prezes SN swoimi działaniami wyszła poza wynikające z zasady trójpodziału władzy kompetencje władzy sądowej” – informuje Prokuratura Krajowa.

Zarządzenie to świadczyłoby o tym, że I prezes SN miałaby kompetencje pozwalające na zmianę struktury wewnętrznej SN i likwidację jednej z izb, a zdaniem Prokuratury Krajowej

takie zmiany mogą wynikać tylko z ustawy. „Kształtowanie rozwiązań ustrojowych i proceduralnych sądownictwa, na mocy art. 176 ust. 2 Konstytucji, powierzono bowiem ustawodawcy i tylko ustawą może być regulowana wewnętrzna struktura organizacyjna Sądu Najwyższego i podział spraw między izby. Wydane zarządzenie jest zatem sprzeczne z konstytucją i obowiązującymi przepisami ustawy o Sądzie Najwyższym” – stwierdza Prokuratura Krajowa. Zda-

niem PK z wyroku TSUE wcale nie wynika uprawnienie I prezes SN do samookreślenia kompetencji poszczególnych izb kosztem władzy ustawodawczej. Ponadto – zaznacza PK – I prezes nie może dokonywać zmian w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości. Według PK I prezes SN wyszła poza zakres postanowienia TSUE, wydając zarządzenie zawieszające Izbę Dyscyplinarną SN.

.....
Paweł Tunia



NADLEŚNICTWO ZAKAZUJE WSTĘPU DO LASU

SUSZA \ Nadleśnictwo w Ostrowi Maz. wprowadziło we wszystkich podległych leśnictwach zakaz wstępu do lasu ze względu na wysokie zagrożenie pożarowe. Zakaz obowiązuje od niedzieli do odwołania.



gpcodziennie.pl www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 27 KWIETNIA 2020

POLSKA

WYWIAD \ Z DARIUSZEM PIONTKOWSKIM, ministrem edukacji narodowej, rozmawia LIDIA LEMANIAK

Hipokryzja prezesa ZNP

Sławomir Broniarz ani rok temu nie chciał, żeby egzaminy się odbyły, ani w tym roku tego nie chce. Inne są powody, ale postępuje trochę podobnie. Gdy usłyszał, że zdecydowaliśmy o tym, że egzaminy jednak chcemy przeprowadzić, to postanowił zaprotestować. Jak rozumiem, prezes ZNP innej formy komunikacji społecznej, poza oprotestowaniem każdej decyzji, chyba nie widzi.

Zamknięcie szkół zostało przedłużone do 24 maja, a koniec roku szkolnego jest przewidziany na 26 czerwca. Czy jest zatem szansa, że uczniowie i nauczyciele w tym roku szkolnym w ogóle wrócą do nauczania stacjonarnego?

Jest to jeden z wariantów, które bierzemy pod uwagę. Decyzję podejmiemy pod koniec maja, kiedy będziemy wiedzieli więcej na temat sytuacji epidemicznej. W tej chwili daliśmy dłuższy czas, aby nauczyciele, uczniowie i rodzice wiedzieli, jak będzie wyglądała organizacja roku szkolnego, a w drugiej połowie maja zdecydujemy, co dalej.

Co oznacza rozważanie działalności opiekuńczej w szkołach? Czy nauczyciele będą musieli wrócić do normalnego, stacjonarnego trybu pracy?

Kilkanaście dni temu o takiej możliwości mówił minister zdrowia Łukasz Szumowski. Chodzi głównie o ewentualne zapewnienie opieki dzieciom najmłodszym, tym, których samych zostawić w domu nie można, tak aby rodzice mogli wrócić do pracy. Czy i kiedy jednak to wprowadzimy, poinformujemy za kilka dni, wtedy powinniśmy mówić o tym szerzej.

W ostatnich dniach ogłosił Pan terminy matur, ale w tym roku nie będzie egzaminów ustnych. Dlaczego?

Po pierwsze egzaminy ustne mocno angażują nauczycieli języków polskiego oraz obcych, co kolidowałoby z organizowaniem tradycyjnego czy też zdalnego nauczania, i uznaliśmy, że ponieważ ten rok jest szczególny, trudny i egzamin ustny wymaga jeszcze dodatkowych wysiłków organizacyjnych, postanowiliśmy z niego zrezygnować. Chociaż oczywiście trudno powiedzieć, czy ktoś zna język obcy, jeśli się z nim nie porozmawia. Po drugie trzeba mieć świadomość, że ocena z egzaminów ustnych w żaden sposób nie wpływa na rekrutację do szkół wyższych, bo te oceny nie były uwzględniane przez uczelnie.

Panie Ministrze, wirus – jak mówią specjaliści – ma zostać z nami na około dwa lata. Czy po powrocie

Wydaje mi się, że z punktu widzenia zarówno uczniów, jak i szkół oraz uczelni wyższych lepiej, żeby egzamin się odbył. To najlepszy sposób obiektywnej weryfikacji wiedzy i umiejętności uczniów.

do szkół uczniowie i nauczyciele będą musieli nosić maseczki, zachowywać dystans i przestrzegać innych ograniczeń?

To pytanie przede wszystkim do ministra zdrowia i głównego inspektora sanitarnego, bo to oni w tych sprawach będą wydawali wytyczne, których będziemy musieli przestrzegać. My dzisiaj, myśląc o egzaminach w czerwcu, przewidujemy, że uczniowie, idąc do szkoły na egzamin czy też wchodząc do szkoły i sali, w której będzie się odbywał egzamin, raczej powinni nosić maseczki zgodnie z zaleceniami. Być może jednak w samej sali, kiedy już usiądą w ławkach, kiedy będą między nimi dwa metry odległości, to wtedy chyba maseczki na twarzy nie będą już musieli mieć. O szczegó-



Dariusz Piontkowski, minister edukacji narodowej | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

łach porozmawiam z ministrem zdrowia i będziemy się trzymali jego wytycznych. Mogę mieć w tej sprawie swoją opinię, ale ostateczną decyzję wydadzą prof. Szumowski i główny inspektor sanitarny.

Co Pan sądzi o postawie prezesa ZNP? Ciągłe nawoływał MEN do jak najszybszego podania daty egzaminów, a chyba wszyscy pamiętamy, że w ubiegłym roku matury omal się nie odbyły przez strajk nauczycieli, i wydaje się, że Sławomir Broniarz nie miał z tym problemu.

To hipokryzja. Można to skomentować w taki sposób, że Sławomir Broniarz ani rok temu nie chciał, żeby egzaminy się odbyły, ani w tym roku tego nie chce. Inne są powody, ale postępuje trochę podobnie. Gdy usłyszał,

że zdecydowaliśmy o tym, że egzaminy jednak chcemy przeprowadzić, to postanowił zaprotestować. Jak rozumiem, prezes ZNP innej formy komunikacji społecznej, poza oprotestowaniem każdej decyzji, chyba nie widzi. Wydaje mi się, że z punktu widzenia zarówno uczniów, jak i szkół oraz uczelni wyższych lepiej, żeby egzamin się odbył. To najlepszy sposób obiektywnej weryfikacji przynajmniej części wiedzy i umiejętności uczniów. Na to wyraźnie zwracali uwagę rektorzy polskich uczelni w kilku pismach, które wysyłali do MEN, prosząc nas wręcz o to, aby zachować egzaminy. Jasno podkreślali, że dzisiaj nie ma innego obiektywnego sposobu weryfikowania wiedzy i umiejętności uczniów. Podkre-

ślali również, że rekrutację na uczelnie wyższe dopasują do terminów egzaminów maturalnych, i to właśnie zrobiliśmy, bo podobnie na to patrzymy. Uważamy, że egzamin zewnętrzny jest najbardziej porównywalny. Świadectwa mają jednak pewną dozę subiektywizmu każdego nauczyciela, który troszkę inaczej patrzy na swoich podopiecznych.

Czy kolejna transza podwyżek dla nauczycieli od września 2020 r. nie jest zagrożona w związku z czekającą nasz kraj sytuacją gospodarczą?

Samorządy obecnie otrzymują kwotę subwencji, która uwzględnia m.in. środki na wypłatę wynagrodzeń dla nauczycieli zwiększonych o 6 proc. od września tego roku.

2 OPINIE 4 TEMAT DNIA 5-6 POLSKA 7 KULTURA 8-9 ŚWIAT 10-13 GOSPODARKA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 OBRONA NARODOWA 17 SERWIS ANTICOVID-19 18 SPORT/TV 19 SPORT



SZTAB KIDAWY-BŁOŃSKIEJ ZNOWU STRASZY

WYBORY \ „Wybory korespondencyjne to ryzyko braku tajności, braku równości, braku uczciwości oraz ryzyko zakażenia koronawirusem” – ostrzega w swoim spocie wyborczym sztab kandydatki PO na prezydenta Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. „Te wybory będą inne, dlatego prosimy przygotować się” – alarmuje Kidawa.

6

PONIEDZIAŁEK 27 KWIETNIA 2020 gpcodziennie.pl www.niezalezna.pl

MISJA \ W czasie pandemii nie zapominamy o ubogich z Afryki

Poznański kościół wspiera mieszkańców Rwandy

W czasie pandemii Archidiecezja Poznańska organizuje pomoc dla mieszkańców Kibeho w Rwandzie po to, aby miejscowa ludność mogła przeżyć. Pomoc dla mieszkańców Rwandy przez wiernych z Poznania trwa od trzech lat. Na miejscu pracują polscy misjonarze, a Kościół w Rwandzie wspiera setki szkół i szpitali oraz organizuje pomoc charytatywną dla najbardziej potrzebujących.

Tomasz Duklanowski

Rwanda jest położona w środkowej Afryce na górzystym terenie. Jest bardzo gęsto zaludniona. Powierzchnia kraju jest wielkości województwa wielkopolskiego, a mieszka tu 11 mln osób. To w kwietniu 1994 r. doszło tu do jednego z największych ludobójstw w XX w. Masakra ludności z plemienia Tutsi dokonana przez plemię Hutu pochłonęła według różnych szacunków od 800 tys. do 1 mln ofiar. Kolejne 2 mln Tutsi uciekły do sąsiedniego Konga, Tanzanii i Zairu.

Wielkim szokiem było to, że dokonywano masakr w kościołach, co wcześniej mimo konfliktów etnicznych się nie zdarzało. – W poprzednich latach ludzie chowali się w kościołach i tam byli bezpieczni, bo było to miejsce święte – mówi ks. Dawid Stelmach, dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych z Poznania, który był dwukrotnie w Rwandzie. – Fala zdziczenia i szaleństwa była tak duża, że mordowano także w świątyniach. Zdarzało się też, że księża występo-



Ze zbiórek organizowanych przez archidiecezję poznańską są dożywiane dzieci w Kibeho | fot. arch./d

wali przeciwko swoim parafianom, ale było to na tle porachunków plemiennych. Takich przypadków było kilka. Jednak trzeba też powiedzieć, że na 1000 duchownych w Rwandzie w czasie ludobójstwa zginęło aż 250 księży i zakonnic. Przykładem męczeńskiej śmierci jest siostra Felicite, która była z plemienia Hutu, ale poszła na śmierć ze swoimi podopiecznymi z plemienia Tutsi – mówi „Codziennej” ks. Stelmach.

Dwadzieścia sześć lat po ludobójstwie sytuacja ekonomiczna w Rwandzie się poprawiła. Pojawili się zagraniczni inwestorzy, także polscy, ale dotyczy to stolicy – Kigali i większych miast. – Wygląda to tak, że bardzo dobra pensja to ok. 200 euro w Kigali. Na prowincji zarabia się cztery razy mniej, a bezrobocie sięga ponad 30 proc. i ludzie żyją w nędzy. Nie ma dróg, prądu, po wodę mieszkańcy wiosek czasem muszą iść pół godziny, żeby

zaczepnąć jej ze strumyka. Na prowincji Rwandyjczyk je tylko jeden posiłek dziennie – opisuje ks. Dawid Stelmach.

Jak mówi ksiądz Dawid, rwandyjski Kościół jest zaangażowany w pomoc społeczną, wspieranie służby zdrowia i oświaty. – W niektórych prowincjach Kościół prowadzi połowę szkół. Podobnie jest z prowadzeniem placówek medycznych i szpitali – mówi duchowny.

Archidiecezja Poznańska pomaga Kościołowi w Rwan-

dzie od 2017 r., poproszona o to przez pallotyńską o. Zdzisława Prusaczyka. Ojcowie pallotyńscy od kilkunastu lat opiekują się nowo powstałym sanktuarium Matki Bożej w Kibeho. W miejscu tym w latach 1981–1983 miały miejsce objawienia Matki Bożej i zostały uznane przez Kościół jako autentyczne za pontyfikatu Jana Pawła II. Matka Boża wzywała wtedy do nawrócenia i pokuty, bo „świat działa na własną zgubę, wkrótce wpadnie w otchłań, to znaczy pograży się w niezliczonych i nieustających nieszczęściach”.

Ze zbiórek organizowanych przez archidiecezję poznańską są dożywiane dzieci w Kibeho, powstało przedszkole, zasadzono dwuhektarowy sad. Celem tej szkoły jest nie tylko dożywianie, lecz także zapoznanie uczniów z uprawą warzyw i owoców, a następnie rozdawanie im sadzonek do przydomowych ogródków.

Pandemia koronawirusa szczególnie dotknęła prowincje Rwandy. – Pozamykane są prowincje, nie wolno przemieszczać się między miastami – mówi ks. Stelmach. Mieszkańcy stracili możliwość codziennego zarobku, który pozwalał im wyżywić ich rodziny. Prawdopodobnie nikt tam nie umrze od koronawirusa, ale z braku jedzenia.

Dlatego Papieskie Dzieła Misyjne rozpoczęły zbiórkę pieniędzy na pomoc w dożywianiu mieszkańców Kibeho. – Pieniądze ze zbiórki prześlemy ojcom pallotyńskim, a oni kupią za to żywność i środki czystości, bo tego teraz bardzo brakuje. Nawet niewielka wpłata może uratować życie tych ludzi – mówi ks. Dawid.

W Tarnowie powstało rondo im. Lecha Kaczyńskiego

PAMIĘĆ \ Rondy u zbiegu ulic: Klikowskiej, Elektrycznej i ks. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Tarnowie nadano nazwę „Rondo Prezydenta Lecha Kaczyńskiego”. Udało się tego dokonać, mimo że radni PiS stanowią mniejszość w tarnowskiej radzie.

Na początku roku, gdy prezes Jarosław Kaczyński powierzył mi pełnomocnictwo PiS w okręgu nr 15 – Tarnów, spotkałem się z Klubem Radnych PiS w Radzie Miejskiej w Tarnowie. Poinformowałem ich, że chciałbym w sposób uroczysty zorganizować obchody 10. rocznicy katastrofy smoleńskiej na terenie Tarnowa i w regionie – powiedział w rozmowie z „Codzienną” poseł PiS Wiesław Krajewski.

W zaplanowanym na 19 kwietnia koncercie pamięci pary prezydenckiej i wszystkich ofiar tragedii miał uczestniczyć prezes PiS Jarosław Kaczyński. Wówczas narodził się pomysł inicjatywy nadania imienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego dla nowo wybudowanego ronda.

Tarnowscy radni PiS przygotowali projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, który został złożony w kancelarii rady 19 lutego. „W związku z przypadającą 10. rocznicą katastrofy lotniczej, w wyniku której śmierć poniósł prezydent wraz z małżonką Marią i towarzyszącą mu delegacją złożoną z przedstawicieli rodzin katyńskich, parlamentarzystów, duchow-

nych, kombatanów i żołnierzy, wnosi się o upamiętnienie tragicznie zmarłego prezydenta RP poprzez nadanie nazwy rondy położonemu u zbiegu ulic: Klikowskiej, Elektrycznej i ks. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego: Rondo Prezydenta Lecha Kaczyńskiego” – napisano w uzasadnieniu projektu.

Radni PiS stanowią mniejszość w tarnowskiej radzie, jest ich 11 na 25. Na początku inicjatywa ta spotkała się z pełnym brakiem zrozumienia. Radni PO i środowiska lewicowego pod nazwą Nasze Miasto Tarnów początkowo próbowały przedłużyć procedurę. Wyglądało na to, że zmierzają do odrzucenia projektu. – Jednak pozyskaliśmy kilku radnych, aby tę inicjatywę popar-

li. I tak się stało 23 kwietnia głosami 14 za, 1 przeciw, pozostali się wstrzymali. Uchwała została przyjęta – wyjaśnił Krajewski.

– Z uwagi na pandemię COVID-19 nie wykazywałem szczególnej gorączki, aby uchwała w tej sytuacji była przyjęta przed 10 kwietnia, czekaliśmy na sesję zwyczajną. Był pomysł, aby zwołać sesję nadzwyczajną, ale nie warto było rozgrzewać atmosfery. Ważne, że uchwała została przyjęta – podkreślił polityk. – Chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do jej uchwalenia. Szczególnie radnym z klubu PiS, na czele z przewodniczącym klubu Ryszardem Pagaczem – dodał.

Adrian Siwek

2 OPINIE

4 TEMAT DNIA

5-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SERWIS ANTICOVID-19

18

SPORT/TV

19

SPORT

SZTUKA \ Jutro 95. rocznica śmierci Jana Styki

Artysta wielkiego formatu

Aby w trudnych i przygnębiających czasach zaborów podtrzymać społeczeństwo na duchu, polscy twórcy sięgali do różnych źródeł artystycznej inspiracji. Henryk Sienkiewicz dla „pokrępienia serc” wracał do wieku XVII i lat triumfów Polski szlacheckiej, zaś malarz Jan Styka w religii i patriotycznej modlitwie dostrzegł drogę dla narodowej otuchy i nadziei na lepszą przyszłość.

Jarosław Kossakowski

Realistyczne obrazy Styki przypominały także ważne wydarzenia z dziejów Polski, m.in. takie, które przyniosły trwałą chlubę polskiemu narodowi (Konstytucja 3 maja) i sławę jego nigdy niepoddającego się ducha (Raclawice).

Malowany poemat

Poruszając wielopostaciową scenę ukazującą zarówno wątki patriotyczno-historyczne, jak i pewien religijny mistycyzm uwiecznił Jan Styka na obrazie zatytułowanym „Polonia”. Obraz namalowany został w latach 1890–1891 z okazji 100. rocznicy Konstytucji 3 maja. Na tle skalistego wzgórza widzimy wijący się korowód polskich historycznych postaci wznoszących oczy ku górze, gdzie do olbrzymiego głazu przykuta jest zniewolona symboliczna Polonia – postać pięknej kobiety. Malarskim kontrpunktem białego stroju Polonii jest czarna bandera z datami rozbiorów oraz towarzyszący jej też czarny, drapieżny, dwugłowy orzeł.

Kompozycja podzielona jest na dwie części z centralną postacią naczelnika Tadeusza Kościuszki w krakowskiej sukmanie i z klęczącym ojcem paulinem Augustynem Kordeckim z Jasnej Góry. Z le-



„Polonia” była malarską realizacją myśli, że wspólne, wsparte modlitwą dążenia wszystkich Polaków potrafią pokonać największe trudności | fot. mat. pras./d

wej strony zgrupowane zostały postacie szlachty, zaś prawa partia obrazu z górującym nad zebranymi przedstawicielami polskiej kultury i nauki krzyżem przedstawia wizję niebiańskich aniołów, zdających się stawać w obronie umęczonej Polonii. Prezentowany w sali lwowskiego ratusza obraz, na którym realistyczne portrety historycznych postaci były powszechnie rozpoznawane, wzbudzał wśród zwiedzających szczere patriotyczne wzruszenie, łączące ludzi w modlitwie o przyszłą wolną ojczyznę. „Polonia” była malarską realizacją myśli, że wspólne, wsparte modlitwą dążenia wszystkich Polaków potrafią pokonać największe trudności, przezwyciężyć nie-

szczęścia i zwycięsko spojrzeć w przyszłość. Dziś obraz przechowywany jest w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

W Polsce i w Rzymie

Autorem licznych uszczypliwych anegdotek o Janie Styce był jego malarski konkurent, błyskotliwy i złośliwy Wojciech Kossak. Malowali w 1893 r. razem monumentalną „Panoramę Raclawicką” i spornym tematem były postacie głównoplanowe oraz autorstwo całego dzieła, przy którym pracowało przecież też kilku innych znanych polskich malarzy (Axentowicz, Rozwadowski, Tetmajer). W końcu zniecierpliwiony Styka zagroził: „Niech mnie ten pan nie drażni i nie ciągnie

za język, bo mu wykażę dowodami, że przypisał sobie francuską Legię Honorową, której nigdy nie otrzymał”. Dopiero po śmierci Jana Styki Wojciech Kossak opublikował wspomnienie, w którym przyznał, że zawsze uważał Stykę za równorzędnego autora „Panoramy Raclawickiej”. Jej koncepcja była inicjatywą bez wątplenia Jana Styki, który do jej realizacji zaprosił Kossaka i innych artystów.

Jan Styka po malarskich studiach w Wiedniu, Rzymie i Krakowie, gdzie był ulubionym uczniem Jana Matejki, zamieszkał w Paryżu, potem zaś na stałe we Włoszech (na wyspie Capri). W czasie studiów rzymskich poznał Henryka Siemiradzkiego i Hen-

ryka Sienkiewicza. Znajomości te znacząco wpłynęły na historyczno-religijne tematy malarstwa Styki, czego przykładem może być panorama pt. „Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona” (1896 r.).

Golgota z Los Angeles

Po odbytej pielgrzymce do Ziemi Świętej Jan Styka przystąpił do malowania scen z życia Jezusa Chrystusa. Otwarcie w roku 1897 w Warszawie w specjalnym budynku przy ul. Karowej panoramy pt. „Golgota” stało się narodowym wydarzeniem. Wystawa przyciągnęła tłumy zwiedzających, którzy poruszeni malarską wizją losu Chrystusa i nadzieją Jego późniejszego Zmartwychwstania doszukiwali się w religijnej tematyce odniesień do niebezpieczeństwa zniewolonej Polski, zaś w wizyjnych promieniach światła padających z nieba na wzgórze Golgota widzieli Boską przychylność dla utrudzonego narodu na pomyślną przyszłość w wolnej ojczyźnie. „Golgota” w roku 1904 przewieziona została do USA na Wystawę Światową w Saint Louis, gdzie też odniosła ogromny sukces. Monumentalne płótno (15 m x 60 m) uznane za największą religijną realizację świata można dziś oglądać w specjalnie skonstruowanym budynku w Forest Lawn Memorial Park na przedmieściach Los Angeles. Jan Styka zmarł 28 kwietnia 1925 r.

Podziel się swoją historią

#MOJAPAMIĄTKA \ Stwórzmy wielką opowieść o Polsce z naszych małych wspomnień – zwrócił się do seniorów premier Mateusz Morawiecki, zachęcając do wzięcia udziału w akcji #MojaPamiętka.

Celem projektu organizowanego przez Muzeum Historii Polski we współpracy z MKiDN i MPiPS jest stworzenie ze wspomnień wielkiej opowieści o Polsce XX w. – Kochamy Was za doświadczenie i mądrość życiową, która przychodzi wraz z wiekiem. Jesteście świadkami tego, że jako wspólnota i naród wielokrotnie zmagaliśmy się z trudnościami. To dzięki Waszej pracy i zaangażowaniu Polska jest dziś wol-

na i piękna – mówił premier podczas inauguracji akcji.

Aby wziąć udział w akcji, należy wysłać do organizatora do 30 czerwca 2020 r. (na adres: mojapamiatka@muzhp.pl lub dostarczyć w formie materialnej na adres: Muzeum Historii Polski, ul. Mokotowska 35, 00-560 Warszawa) albumy, pamiętniki, eseje, materiały wideo. Nadesłane prace będą częścią wystawy Muzeum Historii Polski planowanej na



Wasze pojedyncze historie składają się na tożsamość naszego narodu – powiedział premier podczas inauguracji akcji | fot. YouTube/d

2021 r. Organizatorzy zachęcają do opisywania: historii rodzinnych z czasów II wojny światowej, trudności życia codziennego w PRL, spotkania z Janem Pawłem II czy czasów Solidarności oraz działalności w opozycji antykomunistycznej. „Rodzinna pamiętka, fotografia, kadr z amatorskiego filmu są świetnym pretekstem do spisania wspomnień, które pozwolą młodym ludziom spojrzeć na rzeczywistość znaną z filmów czy książek przez pryzmat osobistego doświadczenia pokolenia ich dziadków i pradziadków” – przekonują autorzy akcji na stronie internetowej MojaPamiatka.pl. Tam można znaleźć wszystkie szczegóły.

(AnKraj, mat. pras.)



fot. Valentin Ogirenko/Reuters

34. ROCZNICA KATASTROFY W CZARNOBYLU

PAMIĘĆ \ W niedzielę na Ukrainie miały miejsce uroczystości związane z uczczeniem ofiar katastrofy w Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej. Na skutek awarii reaktora nuklearnego 26 kwietnia 1986 r. zginęło kilkadziesiąt osób, a ok. 350 tys. zostało przesiedlonych.

PANDEMIA \ Powolne wychodzenie z lockdownu

Dwieście tysięcy ofiar SARS-CoV-2

Liczba ofiar pandemii koronawirusa na świecie w ten weekend przekroczyła już 200 tys. Co czwarta ofiara śmiertelna choroby COVID-19 wywołanej przez SARS-CoV-2 pochodzi ze Stanów Zjednoczonych. Mimo złej sytuacji epidemiologicznej niektóre ze stanów zdecydowały się na powolne wychodzenie z lockdownu.

Paweł Kryszczak

Koronawirusem SARS-CoV-2 na świecie zaraziło się już ok. 3 mln osób, zmarło z kolei ponad 200 tys. Do najbardziej dotkniętych patogenem państw, w których liczba zgonów przekroczyła 20 tys., zaliczają się Stany Zjednoczone, Hiszpania, Włochy, Francja oraz Wielka Brytania.

W USA na skutek pandemii koronawirusa, którym zarażony jest już tam niemal milion osób, zmarło do tej pory ok. 53 tys. ludzi, w tym aż 3 tys. osób w ciągu ostatnich kilku godzin. Mimo złej sytuacji epidemiologicznej niektóre ze stanów zdecydowały się na stopniowe zno-

szenie obostrzeń wprowadzonych ze względu na pandemię. Od piątku gubernatorzy Oklahomy oraz Georgii umożliwili otwarcie m.in. salonów fryzjerskich i kosmetycznych. Z kolei władze Alaski zezwoliły restauracjom na obsługiwanie klientów w swoich lokalach. Podobne kroki zostały podjęte przez gubernatora Teksasu. Decyzja pozwalająca na wznowienie działalności gospodarczej była spowodowana złą sytuacją gospodarczą, a także masowymi zwolnieniami.

Kolejnym krajem silnie doświadczonym przez SARS-CoV-2 jest Hiszpania, gdzie odnotowano 223 tys. zakażeń SARS-CoV-2, a także ponad 23 tys. zgonów. Również ten kraj powoli rozluźnia za-



Gubernator Georgii zezwolił od piątku na wznowienie działalności m.in. salonów fryzjerskich, kosmetycznych i studiów tatuażu | fot. Marianne Staab/Reuters

sady dotyczące lockdownu. Od niedzieli dzieci do 14. roku życia będą mogły wyjść z domu na jedną godzinę dziennie w towarzystwie

dorosłych. Z kolei od 2 maja dozwolone będą ćwiczenia na świeżym powietrzu. Wcześniej z kolei zezwolono na wznowienie działalności

branży budowlanej i przemysłowej.

We Włoszech zarażonych zostało ok. 200 tys. osób, spośród których zmarło 26 tys. Zgodnie z decyzjami podjętymi przez premiera Włoch Giuseppe Contego stopniowe znoszenie lockdownu w tym kraju ma się rozpocząć 4 maja.

We Francji zakażonych SARS-CoV-2 zostało już ok. 161 tys. osób, zmarło z kolei 22 tys. Warto jednak zauważyć, że zarówno liczba zgonów, jak i przypadków wymagających intensywnej terapii w tym kraju systematycznie spada.

Z kolei w Wielkiej Brytanii, która przekroczyła w sobotę liczbę 20 tys. zgonów, mówi się o niewystarczających i zbyt późnych działaniach, które podjął rząd w Londynie, aby spowolnić rozprzestrzenianie się koronawirusa w kraju. Co więcej, dane dotyczące zgonów nie uwzględniają jeszcze osób, które zmarły w domach pomocy społecznej.

Kolejne rewelacje na temat zestrzelenia MH 17

UKRAINA \ Pułkownik FSB, który zwerbował generała ukraińskiego kontrwywiadu, figuruje w sprawie zestrzelenia w 2014 r. nad Donbasem malezyjskiego samolotu pasażerskiego – informuje portal śledczy Bellingcat.

Portal śledczy Bellingcat, a także The Insider i tygodnik „Spiegel” poinformowały, że pułkownik FSB Igor Jegorow figuruje jako „Elbrus” w sprawie zestrzelenia boeinga 777 w 2014 r. dokonanego przez prorosyjskich separatystów. Takim pseudonimem posługiwał się on w przechwyconych rozmowach dotyczących tej tragedii.

Międzynarodowe śledztwo wykazało, że separatyści wystrzelili pocisk ziemniopowietrze Buk z wyrzutni samobieżnej, która została przekazana im przez Rosję, a następnie wróciła do tego kraju.

Dziennikarze portalu Bellingcat informowali, że zdemaskowali Jegorowa już w 2019 r. Brał on m.in. udział w aneksji Krymu przed sześcioma laty, za co otrzymał medal, a także koordynował działania proro-

syjskich separatystów w Ługańsku na Donbasie.

Według Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) generał tej formacji Walerij Szajtanow został zwerbowany przez Jegorowa podczas jednej z wizyt w Rosji w 2014 r. Sam Jegorow pracuje w departamencie działań kontrwywiadowczych FSB, gdzie specjalizuje się w planowaniu, organizacji oraz przeprowadzaniu akcji wywiadowczych i dywersyjno-terrorystycznych na terytoriach Ukrainy i innych państw.

Szejtanow jest podejrzewany nie tylko o współpracę z FSB, lecz także o zdradę stanu i ataki terrorystyczne. SBU zarzuca mu, że na zlecenie rosyjskich służb specjalnych miał planować zabójstwo znanego ochotnika, pochodzącego z Czeczenii Adama Osmajewa. Ten jest zaś przez Kreml oskarżany

o planowanie w 2012 r. zabójstwa prezydenta Władimira Putina i zamachów na prorosyjskiego lidera Czeczenii Ramzana Kadyrowa.

Szejtanow miał również zbierać i przekazywać rosyjskim służbom informacje dotyczące m.in. działań w strefie walk na Donbasie i międzynarodowej współpracy ukraińskich służb bezpieczeństwa.

SBU podała, że za przeprowadzenie zamachów na Ukrainie strona rosyjska obiecała 200 tys. dol. i rosyjski paszport.

Rosja wciąż podtrzymuje wywołany przez siebie konflikt na wschodniej Ukrainie. Szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow poinformował w sobotę, że w przyszłym tygodniu odbędzie się wideokonferencja ministrów spraw zagranicznych „czwórki normandzkiej” (Francji, Niemiec, Rosji i Ukrainy).

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Arabia Saudyjska znosi karę chłosty

RIJAD \ W ubiegłym tygodniu Sąd Najwyższy Królestwa Arabii Saudyjskiej poinformował o zniesieniu kary chłosty. W kraju tym nadal jednak obowiązuje ucięcie dłoni za kradzież.

Kara chłosty w Arabii Saudyjskiej była wymierzana m.in. osobom dopuszczającym się seksu pozamałżeńskiego, przestępstw przeciwko islamowi, ale również posiadającym i spożywającym alkohol bądź też dokonującym morderstwa.

Od teraz sędziowie będą mieli możliwość nałożenia grzywny, kary pozbawienia wolności bądź prac społecznych na osoby, które złamały prawo.

Jedną z ofiar kar cielesnych był bloger i aktywista społeczny Raif Badawi. W 2014 r. sąd skazał Saudyńczyka na 10 lat pozbawienia wolności oraz aż tysiąc batów za obrazę islamu. Ze względu na sprzeciw społeczności międzynarodowej, a także bardzo zły stan zdrowia wynikający z przeprowadzenia pierwszej serii biczenia, odstępiono od wymierzenia całości kary. Badawi

zaś w październiku 2015 r. za swoją działalność został u honorowany Nagrodą Sacharowa za walkę o wolność słowa i myśli w Arabii Saudyjskiej.

Decyzja o usunięciu biczenia z prawa saudyjskiego miała na celu przybliżenie Królestwa Arabii Saudyjskiej do międzynarodowych standardów prawnych, zgodnie z którymi kary cielesne są zakazane. Warto jednak zauważyć, że nadal w prawie saudyjskim obowiązuje amputacja dłoni za kradzież czy też ścięcie za popełnienie morderstwa bądź działalność terrorystyczną.

Zniesienie kary chłosty wpisuje się w program reform państwa realizowany przez króla Arabii Saudyjskiej Salmana ibn Abd al-Aziz Al Su'uda oraz jego syna, księcia Muhammada ibn Salmana ibn Abd al-Aziz Al Su'uda.

(pk)



BORIS JOHNSON WRACA NA DOWNING STREET

LONDYN \ Premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson po rekonwalescencji, którą musiał odbyć ze względu na zarażenie koronawirusem SARS-CoV-2, powrócił do pełnienia swoich obowiązków.

fot. Hannah McKay/Reuters



fot. Reuters Staff/Reuters

ROSJA NIE RADZI SOBIE Z KORONAWIRUSEM

PANDEMIA \ W Federacji Rosyjskiej liczba osób zarażonych koronawirusem SARS-CoV-2 przekroczyła 80 tys., z kolei liczba przypadków śmiertelnych wyniosła niemal 800. Około połowy osób zainfekowanych SARS-CoV-2 zdiagnozowano w Moskwie.

ŚWIAT

9

Wiktor Młynarz

Północnokoreańskie media ostatni raz pokazały Kima 11 kwietnia. Cztery dni później nie pojawił się na obchodach rocznicy urodzin swojego dziadka Kim Ir Sena, założyciela KRLD. Jest to najważniejsze święto Korei i nieobecność na nim przywódcy zwróciła uwagę świata. W sobotę Kim po raz kolejny nie wziął udziału w uroczystościach z okazji ważnego święta, rocznicy założenia koreańskiej armii.

W zeszłym tygodniu w południowokoreańskich mediach pojawiły się doniesienia, że Kim przeszedł operację serca i ma być w ciężkim stanie. Jak zwykle w wypadku Korei Północnej informacji tych nie dało się zweryfikować, ale agencja Reuters odkryła, że rząd Chin wysłał do KRLD delegację medyków – podobnie jak wtedy, kiedy ojciec Kim Dzong Una Kim Dzong Il miał wylew.

Monitorująca KRLD amerykańska organizacja 38 North pokazała w niedzielę zdjęcie pociągu stojącego na stacji w Wonsan od 21 kwietnia. Z tej stacji mogą korzystać jedynie pociągi wożące Kima i jego rodzinę. Obecność po-

PJONGJANG \ Niepewny los dyktatora Korei Północnej

Nikt nie wie, co się dzieje z Kim Dzong Unem

W ostatnich dniach pojawiły się liczne plotki, że młody dyktator Korei Północnej jest w ciężkim stanie lub wręcz nie żyje. Na razie jednak nikt nie jest pewien, co się naprawdę dzieje z Kim Dzong Unem.



Jeżeli plotki o chorobie i śmierci Kima się potwierdzą, to władzę po nim przejmie zapewne jego młodsza siostra Kim Jo Dzong
| fot. POOL New/Reuters

ciagu na tej stacji sugeruje, że Kim udał się do swojego prywatnego kompleksu wypoczynkowego, a to może oznaczać, że plotki o jego operacji

były prawdziwe i przechodził tam rekonwalescencję. Pojawili się również świadkowie, którzy mieli go widzieć na terenie tego kompleksu, space-

ującego o własnych siłach, ale nie da się zweryfikować tych doniesień.

Przedstawiciele amerykańskiego wywiadu z przy-

czyn oczywistych monitorują tę sprawę. Jeden z nich powiedział anonimowo „Newsweekowi”, że na razie nie udało się im dostrzec nic niezwykłego w aktywności północnokoreańskiej armii. Co nie musi być dowodem na to, że wszystko jest w porządku – Koreańczycy są mistrzami w ukrywaniu stanu zdrowia swoich przywódców. W 2008 r. świat dopiero po kilku tygodniach dowiedział się o tym, że Kim Dzong Il zapadł w śpiączkę.

Jeżeli plotki o chorobie lub śmierci Kima się potwierdzą, to władzę po nim przejmie zapewne jego młodsza siostra Kim Jo Dzong. Od dłuższego czasu buduje swoje wpływy, chociaż wydała pierwsze publiczne oświadczenie dopiero w zeszłym miesiącu. Jest również mocno zaangażowana w rozmowy z Waszyngtonem i Seulem. Eksperci wskazują jednak, że raczej nie należy spodziewać się w KRLD żadnych reform po objęciu przez nią władzy – Kim Jo Dzong umie uśmiechać się do kamer, niektórzy nazywają ją nawet „Ivanką Trump KRLD”, ale to nie oznacza, że będzie łagodniejsza dla swojego narodu niż Kim.

Bundestag oskarżony o nazizm

BERLIN \ „Oddajcie mi moje życie!” – krzyczały setki Niemców uznających izolację wskutek pandemii koronawirusa COVID-19 za próbę zniewolenia narodu i zamach na ich wolność. Uczestnicy manifestacji nieśli białe róże, odnosząc się do walki chrześcijańskiej grupy z nazistowską opresją.

W sobotę o godz. 14 setki mieszkańców Berlina zgromadziły się na pl. Rosa-Luxemburg w akcie protestu przeciwko środkom bezpieczeństwa powziętym przez władze w związku z pandemią koronawirusa COVID-19. „Chrońmy prawa obywatelskie!”, „Wolność to nie wszystko, ale wszystko bez wolności jest niczym!”, „Tato, co to jest buziak?” – widniało na banerach niesionych przez nierzadko zamaskowanych uczestników manifestacji.

Demonstranci rozdawali przechodniom gazetkę zatytułowaną „Demokratyczny opór”, w której przekonywano, że pandemia ma być jedynie pretekstem do objęcia

władzy przez sianie strachu, a środki bezpieczeństwa są w rzeczywistości bezzasadne. W broszurze cytowano opinie 127 lekarzy z całego świata, którzy wprost podważali zasadność zawieszenia życia społecznego. Część protestujących niosła białe róże w odniesieniu do symbolu pokojowej walki z nazizmem, którą w 1942 r. zapoczątkowała antynazistowska grupa o orientacji chrześcijańskiej. „2020 = 1933?” – napisano na jednym z plakatów.

Władze zezwoliły aktywistom na kolportowanie gazetki informacyjnej, jednak organizatorzy akcji wbrew oczekiwaniom nie otrzymali zgo-

dy na manifestację. Niemiecki Trybunał Konstytucyjny orzekł w kwietniu br., że obywatele mają prawo do manifestacji pod warunkiem zachowania przepisów dotyczących dystansu społecznego, dlatego początkowo policjanci, widząc zdyscyplinowanych protestujących zachowujących wymagany odstęp, nie ingerowali w przebieg akcji. Wkrótce okoliczni mieszkańcy zaczęli masowo wychodzić z domów, a kiedy na skwerze odnotowano ponad 300 osób, stróże prawa byli zmuszeni zamknąć przyległe ulice. Decyzja władz wywołała agresję wśród uczestników, co doprowadziło do przepychanek i aresztowań. Część zgromadzonych przestała zachowywać wymaganą odległość, wskutek czego została zatrzymana. Łącznie 180 funkcjonariuszy prawa aresztowało 105 uczestników manifestacji.

Ograniczenia dotyczące swobodnego przepływu osób wprowadzono w Niemczech 17 marca br. Restrykcje mają obowiązywać przynajmniej do 3 maja br. Dotychczas w całym kraju odnotowano 160 tys. przypadków infekcji COVID-19, w wyniku której zmarło prawie 6 tys. osób.

.....
Joanna Kowalkowska

Koniec z pokojem w Jemenie

PÓŁWYSEP ARABSKI \ Jemeńscy separatyści ogłosili w niedzielę, że zrywają pokojowe porozumienie z rządem. Ministerstwo spraw zagranicznych zapewnia, że będzie to miało katastrofalne skutki. Tymczasem separatyści ustanowili niezależną administrację z siedzibą w Adenie.

Miasto w południowej części kraju – Aden, który jest jednocześnie ważnym strategicznym portem, oraz wszystkie prowincje w tym rejonie będą podlegały nowym „władzom”. Tymczasowa Rada Południa wspierana przez Iran i Zjednoczone Emiraty Arabskie zarzuciła jemeńskiemu rządowi w opublikowanym oświadczeniu korupcję i złe zarządzanie.

W ubiegłym roku Tymczasowa Rada Południa odwróciła się od rządu Abd-Rabbu Mansour Hadi i zajęła Aden. Arabia Saudyjska w listopadzie doprowadziła do umowy między separatystami a rządem w celu utworzenia wspólnego rządu i poddania wszystkich sił kontroli państwa, ale nowy gabinet nie został utworzony.

„Ogłoszenie przez tzw. radę przejściową zamiaru ustano-

wienia południowej administracji jest wznowieniem jej zbrojnej rebelii (...) oraz ogłoszeniem jej odrzucenia i całkowitego wycofania się z porozumienia w Rijadzie” – napisał w oświadczeniu minister spraw zagranicznych Jemenu Mohammed Al-Hadhrami. Dodał, że Tymczasowa Rada Południa „poniesie samotnie niebezpieczne i katastrofalne konsekwencje takiego ogłoszenia”.

Ponadto wezwał Arabię Saudyjską do „zajęcia jasnego stanowiska” i „podjęcia zdecydowanych kroków przeciwko trwającej rebelii”. Konflikt między rządem w Sanie a separatystami trwa od dawna i pochłonął wiele ofiar oraz spowodował kryzys humanitarny na niewyobrażalną skalę.

.....
(bm)

2

OPINIE

4

TEMAT DNIA

5-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SERWIS ANTICOVID-19

18

SPORT/TV

19

SPORT



fot. Pixabay/d

BANKI STAJĄ SIĘ NADPŁYNNE

FINANSE \ Do 92 proc., najniższego poziomu od czerwca 2007 r., spadła relacja kredytów do depozytów. To oznacza, że banki mają nadwyżkę depozytów, których nie mogą przeznaczyć na finansowanie nowej akcji kredytowej. W średnim okresie spodziewane są zarówno wyhamowanie tempa wzrostu depozytów, jak i dalsze spowolnienia akcji kredytowej.

ENERGIA \ Gazprom wystawia faktury według cen, które unieważnił Trybunał Arbitrażowy

PGNiG płaci za gaz tyle, ile ustalił sąd

Gazprom, wystawiając PGNiG faktury za gaz po wyroku Trybunału Arbitrażowego, który zmienił formułę cenową w kontrakcie jamalskim na korzyść polskiej spółki, nie uwzględnił orzeczenia sądu. – Płatności dokonujemy zgodnie z wyrokiem arbitrażu, w wysokości wynikającej z nowych warunków cenowych – poinformowało PGNiG.

Jan Kamieniecki

Jerzy Kwieciński, prezes spółki Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, uważa, że Gazprom, wystawiając faktury w starej formule, która została zmieniona wyrokiem arbitrażu, nie tylko nie stosuje się do orzeczenia sądu, lecz także łamie zapisy kontraktu jamalskiego. – Informujemy o tym rynek, bo uważamy, że jest to przejawem wykorzystywania przez Gazprom dominującej pozycji na rynku europejskim – podkreślił szef PGNiG.

30 marca br. PGNiG wygrało z Gazpromem w Międzynarodowym Trybunale Arbitrażowym w Sztokholmie spór o ceny gazu w kontr-

akcie jamalskim. Zgodnie z prawomocnym wyrokiem sądu formuła cenowa została zmieniona na korzyść polskiej spółki i ma być naliczana od 1 listopada 2014 r. Oznacza to, że rosyjski koncern ma teraz wystawiać faktury według nowych, orzeczonych przez arbitraż cen. Ponadto musi zwrócić PGNiG ponad 6 mld zł, nadpłaconych w ciągu ostatnich sześciu lat.

Kwieciński stwierdził, że kierowana przez niego spółka w pełni respektuje zapisy umowy i dokonuje płatności zgodnie z umową i z wyrokiem Trybunału Arbitrażowego. – Ostatnie faktury za gaz zostały opłacone w terminach kontraktowych, ale w wysokości wynikającej z nowych warunków ceno-



fot. Maxim Zmeyev/Reuters

wych kontraktu jamalskiego, ustalonych w wyroku arbitrażu – powiedział prezes

PGNiG. – Poinformowaliśmy wcześniej Gazprom w odrębnej korespondencji pisemnej

o zamiarze opłacenia faktur w taki sposób – dodał szef polskiej spółki.

– Ponadto po otrzymaniu zawyżonych faktur za dostawę gazu w marcu i w pierwszej połowie kwietnia 2020 r. wezwaliśmy rosyjski koncern do skorygowania ich najpóźniej do 23 kwietnia. PGNiG nie otrzymało jednak w tym terminie żadnej odpowiedzi na wezwanie, nie otrzymało też od Gazpromu skorygowanych faktur – wyjaśnił Kwieciński.

Zdaniem PGNiG takie zachowanie rosyjskiego koncernu świadczy, że celowo nie stosuje się on do postanowień wyroku arbitrażu, co stoi w sprzeczności z deklaracjami Gazpromu odnośnie do respektowania wyroków międzynarodowych instytucji arbitrażowych. Polska spółka poinformowała, że podjęła działania mające na celu wykonanie wyroku oraz uzyskanie zwrotu kwoty wynikającej z wstecznego rozliczenia.

(PAP)

Setki milionów postojowego płyną do firm

WSPARCIE \ Na konta osób samozatrudnionych i zleceniobiorców trafiło już prawie 340 mln zł z tytułu świadczenia postojowego. – Przedsiębiorcy czekają na pomoc z tarczy antykryzysowej, dlatego dokładamy wszelkich starań, aby wnioski były realizowane jak najszybciej – zapewniła prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska.

Do końca ubiegłego tygodnia przedsiębiorcy złożyli już ponad 2 mln wniosków o wsparcie z tarczy antykryzysowej. Zdecydowanie największa ich liczba dotyczy spraw związanych z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Najczęściej przedsiębiorcy wnioskują o zwolnienie z obowiązku opłacania składek ZUS na trzy miesiące. Takich wniosków wpłynęło już 1,2 mln. Złożono również ponad 50,6 tys. wniosków o odroczenie lub rozłożenie składek ZUS.

Z kolei o świadczenie postojowe zawnioskowało już 341 tys. osób samozatrudnionych oraz prawie 53 tys. zleceniobiorców. Wysokość

tego świadczenia to 2080 zł brutto, zaś w wypadku osób wykonujących działalność gospodarczą, rozliczających się w formie karty podatkowej – 1300 zł brutto.

Zakład wypłacił już świadczenia postojowe na ponad 339 mln zł. Przelewy dotarły do 169 tys. osób, a tylko jednego dnia w piątek ZUS dokonał ponad 30 tys. przelewów dotyczących świadczeń na łączną kwotę ponad 60 mln zł.

W najbliższym czasie pracownicy zakładu wciąż będą mieli sporo pracy. – W kolejnych dniach będą wypłacane kolejne pieniądze. Oznacza to, że do końca kwietnia na konta osób samozatrudnionych

i zleceniobiorców z tytułu świadczenia postojowego może trafić nawet pół miliarda złotych – oceniła prof. Uścińska, zapewniając, że wypłaty są realizowane na bieżąco. – Dokładamy wszelkich starań, aby wnioski o świadczenia w ramach tarczy antykryzysowej były realizowane jak najszybciej. Zdajemy sobie sprawę, że wielu przedsiębiorców czeka na taką pomoc – dodała szefowa ZUS.

Aby przyspieszyć realizację spraw oraz wypłaty świadczeń, wnioski o pomoc można składać drogą elektroniczną – za pomocą Platformy Usług Elektronicznych. Zmniejsza to także ryzyko popełnienia błędów. – Uruchomiliśmy specjalny system, który pomoże przy wypełnianiu papierowych wniosków i pozwoli uniknąć błędów. Błędnie wypełnionego dokumentu, np. z brakującym numerem rachunku bankowego, nie będzie można wydrukować, a tym samym przesłać do ZUS – wyjaśniła prezes zakładu.

Wszelkie informacje na temat tego, kto może skorzystać z ulg, gdzie składać wnioski i jak je wypełnić, można znaleźć na stronie internetowej ZUS.

(p.woz., PAP)

Rozrasta się Fundusz Trójmorza

ROZWÓJ \ Estonia jako trzecie państwo, po Polsce i Rumunii, zdecydowała się dołączyć do Funduszu Trójmorza, który ma finansować inwestycje infrastrukturalne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Fundusz został zainicjowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Jesteśmy bardzo zadowoleni, że niedługo do Polski i Rumunii dołączy kolejny kraj. Szczególnie w takich trudnych czasach dla naszych gospodarek jest ważne, by stymulować inwestycje infrastrukturalne – powiedziała Beata Daszyńska-Muzycka, przewodnicząca rady nadzorczej funduszu i prezes BGK. Zdaniem ministra spraw zagranicznych Estonii Urmasa Reinsalu fundusz może być silnym bodźcem dla takich inwestycji, jak bezpieczeństwo energetyczne, sieci cyfrowe i połączenia transportowe. Estonia zasilili fundusz kwotą 20 mln euro.

Obecnie fundusz dysponuje środkami w wysokości ponad 500 mln euro, docelowo ma to być od 3 do 5 mld euro. Wehikuł finansowy, zainicjowany przez BGK, jest otwarty na kolejne kraje członkowskie, międzynarodowe instytucje finansowe i inwestorów

prywatnych. Fundusz ma być przedsięwzięciem komercyjnym, które ma przynosić zyski udziałowcom, w tym funduszom emerytalnym.

Jak wykazał raport opracowany przez Spot Data na zlecenie BGK, do 2030 r. inwestycje infrastrukturalne w Europie Środkowo-Wschodniej powinny sięgnąć ponad 500 mld euro, żeby wyrównać różnice dystansujące region do Europy Zachodniej. Szacowane zapotrzebowanie na inwestycje w sieci energetyczne w krajach Trójmorza do końca przyszłej dekady to 87 mld euro. Projekty drogowe mają wynieść 290 mld euro (drogi – 165 mld euro, kolej – 100 mld euro, transport wodny – 13 mld euro i transport lotniczy – 11 mld euro). Z kolei inwestycje w infrastrukturę ICT będą wymagały zaangażowania 160 mld euro.

(lus, PAP)



fot. <Brak danych z łącza>/<Brak danych z łącza>

JEST WNIOSEK O ZEROWY VAT NA KSIĄŻKI

CZYTELNICTWO \ Do Komisji Europejskiej wpłynął rządowy wniosek o wprowadzenie z powodu pandemii zerowego podatku VAT na książki. – Wszelkie działania wspomagające osłabiony polski rynek książki są pożądane – powiedział Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej, przypominając, że z powodu niskiego poziomu czytelnictwa rynek wydawniczy w Polsce jest 2–3-krotnie mniejszy, niż powinien być.

Paweł Woźniak

Bardzo łagodna zima z brakiem śniegu oraz deficyt opadów od początku wiosny prowadzą do szybkiego spadku poziomu wód gruntowych i pogłębiania się tegorocznej suszy. Jak wskazują eksperci, aby ją zażegnać, przez trzy miesiące z rzędu musiałby padać regularny deszcz. – Tegoroczna susza będzie jedną z najtrudniejszych – przestrzega Paweł Staniszewski z IMGW. Jak dodaje, w tym roku dopiero zaczyna się ciepły okres, a do rekordowo niskiego stanu wody w Wiśle brakuje zaledwie 20–25 cm. Tymczasem na wodowskazach w Warszawie każdego dnia ubywa 1,5 cm wody.

Taka sytuacja jest bardzo groźna dla rolnictwa. Prof. Andrzej Doroszewski z Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG) wskazuje, że gdy nie będzie opadów, to plony będą niskie. – Obecnie najgorsza sytuacja jest w uprawach zbóż jarych. Gleba jest na tyle sucha, że rośliny nie kiełkują, nie ma wschodów roślin. Ale jeżeli nie będą padały deszcze, to problem pojawi się w uprawach krzewów

UPRAWY \ Rolnicy czekają na opady

Tylko wielotygodniowe deszcze uratują zbiory

Od drugiej dekady marca br. nie odnotowano w Polsce praktycznie żadnego deszczu. Jeżeli w najbliższych tygodniach nie będzie znaczących opadów, to sytuacja w rolnictwie stanie się trudna.



fot. Pixabay/d

owocowych, jak porzeczka czy malina, i truskawek – tłumaczy naukowiec, dodając, że kluczowe będą opady w maju i w czerwcu. – Wówczas także zboża ozime

i rzepak bardzo potrzebują wody do wzrostu – mówi Doroszewski.

Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izby Rolniczych, ocenia, że jeżeli

li wkrótce spadnie deszcz, to uprawy ozime i jare dadzą sobie radę, jeżeli jednak w ciągu tygodnia–dwóch nie będzie deszczu, to skutki będą nieodwracalne. – Jeśli nie

popada, to będzie tragicznie – mówi, przypominając, że na Kujawach i w Wielkopolsce nie padało w marcu i kwietniu. Zaznacza, że uprawy mogą również uciepnieć z powodu pojawiających się nocami ujemnych temperatur. – Były ogromne wiatry i do tego niskie temperatury nocą – mówi Szmulewicz. Jak wyjaśnia, przymrozki mogły uszkodzić kwiaty drzew owocowych.

Mariusz Dziwulski, analityk z PKO BP, zastrzega, że chociaż dzisiaj nie można jeszcze oszacować skutków tegorocznej suszy, to wydaje się, że straty mogą być znaczące. – Obecnie pojawia się trzeci z rzędu rok suszy, więc można powiedzieć, że jeżeli się nic nie zmieni, to straty mogą być większe niż rok temu – ocenia ekspert.

Jego zdaniem niski poziom zbiorów nie musi przełożyć się na wyższe ceny. – To, co dzieje się na rynku krajowym, w przypadku niektórych produktów ma niewielki wpływ na poziom cen – mówi ekspert, wskazując, że jeżeli zdarzyłoby się tak, że światowe zbiory będą wysokie, to rolnicy tracą podwójnie – ze względu na spadek cen oraz ze względu na spadek plonowania.

Gaz w butlach wciąż stanowi zagrożenie

ENERGETYKA \ Mimo apeli i edukacji w całej Polsce w domach i małych firmach wciąż nieostrożnie posługujemy się butlami z płynnym gazem LPG. Zatrważające okazały się wyniki kolejnego corocznego badania przeprowadzonego przez inspektorów Transportowego Dozoru Technicznego (TDT).

Spośród 5 tys. skontrolowanych butli gazowych LPG o wadze 11 kg stwierdzono usterki w ok. 600 egzemplarzach. To zaledwie 12 proc. spośród weryfikowanych, a ponadto liczba przypadków spadła o sto w ciągu roku. Wydawać się zatem może, że problemu nie ma. Jednak ogółem w Polsce korzysta się z 11 mln sztuk takich butli, montując je w ponad 5 mln domów niemających dostępu do gazu ziemnego.

Rocznie przez urzędników legalizowanych jest ok. 700 tys. butli, które formalnie muszą pozostawać we własności firm gazowniczych. Andrzej Olechowski, dyrektor Polskiej Organizacji Gazu Płynnego, przypomniał, że w 2019 r. w Polsce w ponad 5,5 mln gospodarstw do-

mowych wykorzystuje się łącznie 11 mln butli o wadze 11 kg. Antoni Mielniczuk, rzecznik prasowy Transportowego Dozoru Technicznego (TDT), prowadzącego m.in. kontrole butli, podał w środę, że w 2019 r. wykryto ponad dwa razy więcej awarii i wypadków związanych z użytkowaniem butli gazowych niż w 2018 r. Najczęściej spotykane butle 11 kg w polskich domach są napełniane gazem propan-butan. Zasilają one głównie kuchenki gazowe oraz ogrzewacze pomieszczeń. TDT sprawdził wrywkowo 5 tys. butli i stwierdził alarmujące uchybienia, braki i lekceważenie prawa przy napełnianiu, transporcie i sprzedaży tych popularnych zbiorników paliwa. Są to np. rzucanie butli, tocze-

nie po podłodze w pozycji leżącej, uderzanie metalowymi przedmiotami, obijanie butli o siebie czy brak zabezpieczenia ładunku w czasie transportu. Wszystko to skutkuje m.in. wgłębieniem powierzchni płaszcza, kołnierza, zaworu, stopy butli lub uszkodzeniem powłoki malarskiej, co z kolei prowadzi do ognisk korozji. Gazownicy proszą, apelują i edukują, ale niewiele mogą zrobić. Same butle są w dość dobrym stanie, ale niebezpieczeństwo wiąże się z niedbalym użytkowaniem części zewnętrznych.

Najwięcej uwag inspektorzy zgłosili do butli, które poddano doraźnym badaniom eksploatacyjnym na stacjach autogazu i stacjach paliw oraz w zakładach rozpruwających lub magazynujących gaz. Są to zaś miejsca, które bezpośrednio odsprzedają butle klientowi detalicznie poszukującemu szybkiej wymiany dużej butli do zasilania kuchenki gazowej.

.....
(a.mac.)

Przybywa przeciwników ograniczeń w handlu

HANDEL \ Po dwóch latach obowiązywania ograniczeń w handlu nieznacznie zwiększyła się liczba przeciwników niedziel wolnych od handlu. Pandemia może jednak ten trend wzmocnić.

W związku z pogłębiającym się kryzysem spowodowanym rozprzestrzenianiem się pandemią COVID-19 handlowcy coraz częściej i głośniej podnoszą postulaty złagodzenia ograniczeń handlu w niedziele. Zwolennicy podkreślają prorodzinny wymiar tych przepisów, ale po dwóch latach obowiązywania zakazu rośnie liczba jego przeciwników – wynika z badania zrealizowanego na zlecenie Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor.

Już dane z grudnia 2019 r. pokazywały, że społeczna niechęć do zakazu handlu w niedziele narasta wraz z rosnącymi obostrzeniami i topniejącą liczbą handlowych niedziel. Teraz dochodzi również negatywny wpływ tego rozwiązania na rynek pracy i koniunkturę. W ciągu ostatnich dwóch lat nastawienie Polaków do obostrzeń nieznacznie się

zmieniło. Liczba przeciwników wzrosła z 31 proc. w 2018 r. do 34 proc. na koniec 2019 r. Odsetek zwolenników spadł z 33 do 30 proc. 36 proc. badanych jest to obojętne. – Nie wiadomo, czy prosocjalne założenia regulacji uda się utrzymać w zmienionych warunkach. Tym bardziej że w obliczu pogłębiającego się kryzysu coraz częściej i coraz więcej handlowców sugeruje, aby zakaz znieść lub drastycznie ograniczyć – uważa Sławomir Grzeszczak, prezes BIG InfoMonitor. Choć o zniesieniu zakazu handlu w niedzielę na razie nie ma mowy, to w ramach pakietu antykryzysowego sklepom objętym zakazem handlu w niedzielę zezwolono na przyjmowanie towaru tego dnia, rozładowywanie go oraz wykładanie na półki.

.....
(ar)



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY 122. Kwota dochodów (przychodów)			zł.	gr
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.				
123. Numer KRS	0000309499	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	124.	oblicz 1%
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).				
125. Cel szczegółowy 1%	NIEZALEŻNE MEDIA SWS			126. Wyrażam zgodę ☒
127.				



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna.pl





foto: Wikipedia/d

Sydney Harris

(1917–1985) amerykański dziennikarz, pisarz, krytyk teatralny, pracował m.in. dla „Chicago Daily News” i „Chicago Sun-Times”

W życiu może nas spotkać wiele klęsk i niepowodzeń, ale tylko jedna prawdziwa tragedia: przejście z dzieciństwa do starości bez osiągnięcia dojrzałości.

FELIETON \ O ponadczasowej naturze polityki sentencji, myśli, przysłów i aforyzmów garść

Polska polityka w lustrze dawnych mądrości

Czy można opisać dzieje polityczne współczesnej Polski, sięgając do tekstów... antycznych, ale też późniejszych, tych nowożytnych? Oczywiście, że tak. Z zastrzeżeniem wyrażonym ponadczasowo w „Epigramacie o Heraklicie” przez anonimowego poetę z IV w. przed Chr. „Nie do głupców przemawiał Heraklit, za nic mając zachwyty i potwarz”. Żyjący nieco później Zenon z Kition, stoik (ok. 335 r. – ok. 263 r. przed Chr.) słusznie zauważał: „Prześciga innych ten, kto się rozsądkiem kieruje, zawczasu studiując przyszłość lub finał swojego zamysłu”. Nic dodać, nic ująć!



Ryszard Czarnecki

Trochę przekornie i wieloznacznie brzmi tekst słynnego Leonarda da Vinci (1452–1519) z wiersza „Pajak i winogrono” (w tłum. Leopolda Staffa):

„Pajak wśród winogrodu obrawszy mieszkanie, / Na muchy tam żyjące nieraz czynił polowanie / Lecz gdy czas winobrania został oznaczony / Wraz z winem i muchami został rozmiażdżony”. A przecież takich „pajaków” w polskiej polityce, którzy polowali, polowali, aż sami zostali upolowani, było bardzo wielu.

O przewidywaniu przyszłości w polityce

Za to słowa kanclerza Niemiec Willy’ego Brandta (1913–1992) są już całkowicie jednoznaczne: „Kiedy brakuje optymizmu, trzeba kończyć uprawianie polityki”. Prawdę mówiąc, gdy słyszę czarnowidztwo polityków opozycji, także tych lewicowych, myślę właśnie o słowach socjalisty Brandta.

Uwielbiam Winstona Churchilla (1874–1965), choć jednocześnie nie znoszę go za instrumentalne traktowanie Polski, w myśl starej angielskiej politycznej zasady eksponującej interes własnego kraju, niezależnie od metod jego obrony: „Right or Wrong, my Country!” („Ma rację czy błądzi, jednak to moja ojczyzna!”). Uwielbiam wszak także dlatego, że potrafił lapidarnie ująć istotę rzeczy. Ot, na przykład: „Polityka jest niemal tak samo ekscytująca jak wojna, tyle że bardziej niebezpieczna. Na

wojnie bowiem można być zabitym tylko raz, a w polityce wielokrotnie”. Cóż, wielu z nas, polskich polityków, tego doświadczało, ja na przykład w 1993 i 2001 r., gdy prawica szła do wyborów podzielona. To spowodowało, że w drugich wyborach parlamentarnych w wolnej Polsce w 1993 r. blisko dwie piąte (sic!) głosujących nie miało reprezentacji w Sejmie, bo głosowali na niebywale rozdrobnione prawicowe i centroprawicowe listy.

Tenże Churchill powiedział kiedyś z typowym angielskim poczuciem humoru: „Talent polityczny polega na umiejętności przewidywania tego, co się wydarzy w przyszłości, oraz na przekonującym wyjaśnianiu, dlaczego to się nie wydarzyło”. Trochę inaczej, choć równie ironicznie tenże premier Jej Królewskiej Mości i laureat literackiej (!), a nie pokojowej, Nagrody Nobla, która zwykle była przyznawana politykom, powiedział: „Zawsze staram się unikać przewidywania przyszłości. Znacznie rozsądniejszą polityką jest przewidywanie, gdy zdarzenia już miały miejsce”. Ta ironia syna Albionu jest też praktyczną poradą dla polityków Sarmatów.

Politykier, polityk, mąż stanu

Nasz rodziwy Paweł Jasienica (1909–1970), wielki historyk, a wcześniej Żołnierz Wyklęty, równie sentencjonalnie, co ironicznie podsumował czasy komunizmu: „Spragnieni szczęścia przyszłych pokoleń, ideologowie potrafili mało przejmować się losem tego, który akurat żyje”.

Nie znoszę Davida Lloyd George’a (1863–1945), brytyjskiego premiera, który był wręcz antypolski, ale trudno nie przyznać mu ra-

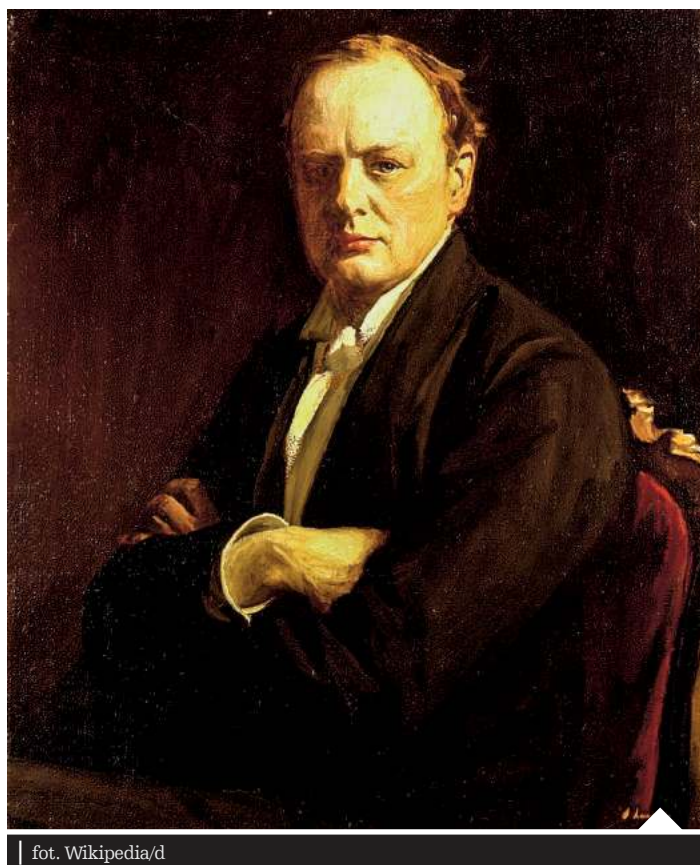


foto: Wikipedia/d

Wielbiam Winstona Churchilla (1874–1965), choć jednocześnie nie znoszę go za instrumentalne traktowanie Polski, w myśl starej angielskiej politycznej zasady eksponującej interes własnego kraju, niezależnie od metod jego obrony: „Right or Wrong, my Country!” („Ma rację czy błądzi, jednak to moja ojczyzna!”). Uwielbiam wszak także dlatego, że potrafił lapidarnie ująć istotę rzeczy.

cji, gdy nieco przewrotnie pisał: „Politykier to osoba, której polityki nie aprobujesz, jeżeli natomiast zgadzasz się z nią, to staje się on w twoich oczach mężem stanu”.

Trochę inaczej formułował to amerykański prezydent Harry Truman (1884–1972): „Mąż stanu to polityk, który nie żyje od co najmniej dziesięciu lat”. Cóż, jestem przekonany, że nie ma w tym automatyzmu. Z jednej strony jest wielu polityków nieżyjących od dawna, o których nikt by nie pomyślał, że byli mężami stanu, a z drugiej strony śp. profesor Lech Kaczyński, kreśląc geopolityczną strategię dla naszego regionu, był mężem stanu już za życia.

Minęły już czasy (ale czy do końca?) Mao Zedonga (1893–1976), przywódcy komunistycznych Chin, który pisał, że „siła polityka wyrosta z łuf karabinów”. Jednak mimo wszystko, prawdę mówiąc, wolałbym, by państwo polskie miało więcej żołnierzy i uzbrojenia („łuf karabinów”) niż mniej.

Okazać siłę, aby nie być zmuszonym do jej użycia

O ponadczasowej naturze polityki pisał polski działacz konserwatywny, reprezentant Stronnictwa Prawicy Narodowej, a potem Naczelnego Komitetu Narodowego Władysław Leopold Jaworski (1865–1930): „Polityka jest okrutną kobietą – ko-

chanków, których opuściło szczęście, nie tylko odtrąca, ale zapomina o nich doświadczenie. Tej jednej kobiecie nie wolno mieć sentymentu. Niechże się więc nie zalecają do niej mazgaje, bo ich rozżalenie po dymisji jest po prostu śmieszne”.

Mój Boże, ileż to ja widziałem płaczliwych reakcji na polityczne upadki... A trzeba było znać owe słowa konserwatysty Władysława L. Jaworskiego. Pasowały do rządu CK Austro-Węgier – przecież Polacy bywali tegoż państwa premierami (Kazimierz Badeni 1846–1909) i ministrami, w tym ministrami spraw zagranicznych (Agenor Maria Gołuchowski, 1812–1875), ale też do rządów II Rzeczypospolitej (W.L. Jaworski zmarł w Milanówku w okresie już II RP) oraz PRL czy III RP.

Tym wszystkim, którzy dziś czasem mówią, że PiS gra za ostro, odpowiedzieć można słowami Stefana Kisielewskiego: „Trzeba umieć okazać siłę, aby nie być zmuszonym do jej użycia”. Te słowa może jeszcze bardziej pasują do polityki zagranicznej. Kto tego nie rozumie, nic nie rozumie.

Rady Eskimosów dla Murzynów

Gdy czasem słyszę „rady” opozycji dla rządu (a raczej żądania), to na myśl przychodzi mi słowa Stanisława Jerzego Leca: „Zawsze znajdują się Eskimosi, którzy wypracują dla mieszkańców Konga wskazówki zachowania się w czas olbrzymich upałów”.

Od samego początku polityka Prawa i Sprawiedliwości – co zresztą wyraziło się w nazwie tej formacji – zaszła się na twardej walce ze światem przestępczości i zasadzie „zero tolerancji”. Cóż, patronem PiS mógłby być Tukidydes mówiący, iż „lepiej eliminować przestępców, niż współczuć ich ofiarom”.

Błędem polityków jest wchodzenie w buty Piotrusia Pana. Albo inaczej może: nie należy za mocno przejmować się słowami Jeane’a Paula Sartre’a z wiersza: „Jestem chłopczykiem, który nie chce rosnąć”. Są w nim takie frazy: „Grą wszelką i zabawą jest dla mnie świat cały. Rój nieważkich wartości bawi mnie w eterze”. Zaprawdę powiadam wam, politycy: „Nie idźcie tą drogą!”.

Naszej opozycji dedykuję niemieckie przysłowie (skoro tak bardzo są zapatrzeni w stronę Niemiec): „Po co się spieszyć, jeśli się jest na złej drodze”.

To byłoby tyle. Warto czasem obejrzeć się w zwierciadło dawnych mądrości.



Guy Standing

(ur. 1948 r.) brytyjski ekonomista, profesor University of London, twórca pojęcia „prekariat”

Politycznie dojrzałe społeczeństwo potrzebuje edukacji politycznej i medialnej. Nie można brać udziału w referendum czy procesach demokracji bezpośredniej, jeśli nie wie się, jak to działa [...].

PUBL.

15

POLITYKA KRAJOWA \ Kto stoi za Jarosławem Gowinem? Czy tylko ego, czy coś, a raczej ktoś? Po analizie jego działań można przypuszczać, że to zorganizowana akcja, której celem jest odsunięcie Zjednoczonej Prawicy od władzy.

Gowin, władza, wybory

Ostatnie zawirowania polityczne potwierdzają, że opozycja robi wszystko, aby nie dopuścić do reelekcji Andrzeja Dudy. Wcześniej miał być realizowany plan: w drugiej turze cała opozycja i jej zwolennicy mają zgłasować na kontrkandydata obecnego prezydenta. Dziś „totalni”, widząc ogromne poparcie społeczeństwa dla obecnego prezydenta, chcą za wszelką cenę przesunąć datę wyborów. W ten plan wpisuje się Jarosław Gowin, który co rusz przedstawia nowe projekty na najbliższe wybory.



Dorota Kania

Nie ma żadnego znaczenia, że te pomysły są niezgodne z konstytucją, która mówi wyraźnie o końcu kadencji urzędującego prezydenta oraz o dacie wyborów. Wybory na urząd prezydenta zarządza marszałek Sejmu nie wcześniej niż na siedem miesięcy i nie później niż na sześć miesięcy przed upływem kadencji urzędującego prezydenta RP. Marszałek wyznacza datę wyborów na dzień wolny od pracy przypadający nie wcześniej niż na 100 dni i nie później niż na 75 dni przed upływem kadencji urzędującego prezydenta. Jedynym odstępstwem od konstytucyjnych terminów wyboru prezydenta jest wprowadzenie przez Sejm stanu wyjątkowego lub stanu nadzwyczajnego – w czasie ich trwania nie mogą odbyć się wybory.

Marsz po władzę

Trwająca pandemia i związane z nią niedogodności sprawiły, że opozycja zaczęła gwałtownie domagać się wprowadzenia stanu klęski żywiołowej, czyli jednego ze stanów nadzwyczajnych. A jej wprowadzenie oznacza – jak już wcześniej napisałam – odsunięcie terminu wyborów. Gdy ten pomysł okazał się niemożliwy do zrealizowania (brak większości sejmowej do przegłosowania), zaczęto szukać innych rozwiązań. I wtedy „niespodziewanie” pojawił się Jarosław Gowin z postulatem, aby wybory prezydenckie przesunąć o dwa lata. Lider Porozumienia argumentował, że jest czas epidemii, która zagraża życiu i zdrowiu Polaków, że nie można iść do urn. Dla niego nie ma znaczenia, czy są to wybory z bezpośrednim udziałem wyborców, którzy swoje głosy wrzucają do urn, czy też korespondencyjne. Cel jest jeden – wybory nie mogą się odbyć w maju. Jednym z pomysłów Jarosła-



Teraz, znając przebieg ostatnich zawirowań politycznych, coraz bardziej zrozumiałe staje się żądanie Jarosława Gowina, który chciał dla siebie funkcji marszałka Sejmu. Gdyby tak się stało, w momencie zakończenia kadencji Andrzeja Dudy to właśnie marszałek Sejmu zostałby p.o. prezydentem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wa Gowina jest zmiana konstytucji tak, aby kadencja Andrzeja Dudy została wydłużona o dwa lata.

Wyobraźmy sobie, że ten pomysł jest poddany głosowaniu w Sejmie i w Senacie. Znając zapędy do obstrukcji „trzeciej osoby w państwie”, czyli marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego, głosowanie nad tym projektem wlokłoby się do granic możliwości. Nie wiadomo również, co byliby wyznaczeni do głosowania w Sejmie i czy byłaby wymagana większość. To ostatecznie doprowadziłoby do tego, że w maju nie doszłoby do wyborów, a ponieważ kadencja prezydenta Andrzeja Dudy kończy się w sierpniu br., Polska pozostałaby bez prezydenta.

Kto stoi za Jarosławem Gowinem? Czy tylko ego, czy coś, a raczej ktoś? Po analizie jego działań z ostatnich tygodni, po przeciekach do mediów, można przypuszczać, że jest to zorganizowana akcja, której celem jest odsunięcie Zjednoczonej Prawicy od władzy i zablokowanie zmian w sądownictwie.

Gowin chce marszałka

Teraz, znając przebieg ostatnich zawirowań politycznych, coraz bardziej zrozumiałe staje się żądanie Jarosława Gowina, który chciał dla siebie funkcji marszałka Sejmu. Gdyby tak się stało, w mo-

mentcie zakończenia kadencji Andrzeja Dudy to właśnie marszałek Sejmu zostałby pełniącym obowiązki prezydentem. Przecież znamy już taką sytuację – dokładnie 10 lat temu, po katastrofie smoleńskiej, p.o. prezydentem został Bronisław Komorowski, który po przyspieszonych wyborach został głową państwa. Marszałek wtedy zostaje p.o. prezydentem, gdy urząd prezydenta jest nieobsadzony lub kiedy urzędujący prezydent nie może sprawować swoich obowiązków.

Przypomnijmy, że uchwalona w 1997 r. konstytucja wprowadziła pojęcie tymczasowego przejęcia obowiązków prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Marszałek Sejmu pełni obowiązki głowy państwa w wypadku: śmierci prezydenta RP; zrzeczenia się urzędu przez prezydenta RP; stwierdzenia nieważności wyboru prezydenta RP lub innych przyczyn nieobjęcia urzędu po wyborze; uznania przez Zgromadzenie Narodowe trwałej niezdolności prezydenta Rzeczypospolitej do sprawowania urzędu ze względu na stan zdrowia, uchwałą podjętą większością co najmniej 2/3 głosów ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego; złożenia prezydenta RP z urzędu orzeczeniem Trybunału Stanu.

Na zdrowy rozum gdyby nawet Jarosław Gowin został marszałkiem Sejmu, to po upływie kadencji Andrzeja Dudy nie wystąpiłaby żadna z powyższych przesłanek. Mając jednak dotychczasowe doświadczenia z działalnością opozycji, można by rzec: a któż by się konstytucją przejmował?!

Konstytucja!!!

Wystarczy przypomnieć, jak opozycja i jej zwolennicy biegali przy każdej okazji w koszulkach z napisem „Konstytucja”. Zakładali te koszulki na pomniki, wypisywali to hasło na plakatach, banerach, zawieszali na budynku Sądu Najwyższego.

Przypomnę również akcję „Czytamy konstytucję”. Czytały ją „uznane autorytety”, m.in. Jerzy Stepien, prof. Andrzej Zoll, Włodzimierz Cimoszewicz; ustawę zasadniczą czytał Gdańsk, Poznań, Warszawa – cała Polska. „Zamiast Twittera czytamy konstytucję” – nawoływali celebryci. „Znani i lubiani czytają konstytucję” – pisał na stronie internetowej w wersji polskojęzycznej Sputnik – tuba Władimira Putina:

„Wśród postaci czytających konstytucję pojawiają się byli prezydenci RP Bronisław Komorowski i Aleksander Kwaśniewski, byli prezesi TK prof. Andrzej Rzepliński, sędzia Jerzy Stepien, prof. Ewa Łętow-

ska, rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar, prof. Marcin Matczak, prof. Wojciech Sadurski, sędzia Igor Tuleya, sędzia Waldemar Zurek. Nie zabraknie też takich osób ze świata kultury, sztuki, celebrytów, jak Agnieszka Holland, Krystyna Janda, Maja Ostaszewska, Daniel Olbrychski, Jerzy i Maciej Stuhrowie, Manuela Gretkowska, Maria Nurowska, Leszek Jażdżewski, Tomasz Piątek, Jacek Żakowski, Adam Michnik, Tomasz Sekielski. Konstytucję będzie też czytać blogerka Klaudia Jachira, która niedawno ogłosiła swój start w wyborach do Sejmu z ramienia KO, a także duchowni ks. Wojciech Lemański i ks. Kazimierz Sowa”.

Tak było, proszę Państwa – można się o tym przekonać, przeglądając internet. Piszę o tym, ponieważ dziś cała opozycja zapomniała o konstytucji. Czy słyszeli Państwo w ostatnich tygodniach, a nawet miesiącach nawoływanie do przestrzegania konstytucji przez „PiS-owski rząd i PiS-owskiego prezydenta”?

Oczywiście, że nie – opozycyjni wielbiciele konstytucji zamilkli, ponieważ ustawa zasadnicza wyraźnie określa termin wyborów prezydenckich.

To podejście opozycji do konstytucji pokazuje również, że dla przeciwników obecnej władzy „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia” – jeżeli przepisy ustawy zasadniczej są potrzebne, to się o nich krzyczy przy każdej okazji. Jeżeli nie są potrzebne lub wręcz przeszkadzają – albo się je pomija, albo nagina.

Układanki opozycji

W miniony weekend pojawiały się różnego rodzaju nieoficjalne informacje na temat działań opozycji: że Jarosław Gowin zostanie zgłoszony jako kandydat na marszałka Sejmu, że Porozumienie wyjdzie z koalicji, że Zjednoczona Prawica odchodzi w niebyt i trzeba utworzyć nową układankę sejmową, która nareszcie przejmie władzę.

Oczywiście opozycja może sobie zgłaszać Jarosława Gowina na marszałka Sejmu, jednak przy obecnym układzie sił jest mało prawdopodobne, by ten pomysł zakończył się powodzeniem.

Trudno również sobie wyobrazić, że cała opozycja się zjednoczy i utworzy rząd. Znając apetyty na władzę i stanowiska partii, które obecnie są mniejszością sejmową, śmiało można powiedzieć, że zanim coś ustalą, śmiertelnie się pokłócą. I cały „misterny plan” po prostu nigdy nie zostanie zrealizowany.

2 OPINIE

4 TEMAT DNIA

5-6 POLSKA

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SERWIS ANTICOVID-19

18

SPORT/TV

19

SPORT



fol. Wikipedia/d

JAVELIN CORAZ POPULARNIEJSZY

BRŃ PRZECIWPANCERNA \ Wśród państw korzystających z przenośnych przeciwpancernych systemów FGM-148 Javelin znalazły się m.in.: Austria, Czechy, Estonia, Kanada, Litwa, Ukraina, Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone.

WOJSKO POLSKIE \ Wzmacnianie zdolności przeciwpancernych

Javeliny trafią do WOT

Szef resortu obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował w ubiegłym tygodniu o zakończeniu negocjacji w sprawie zakupu 60 wyrzutni, a także 180 pocisków przeciwpancernych Javelin. – Będą kolejne javeliny oraz pracujemy nad pozyskaniem lekkich przeciwpancernych pocisków w ramach programu „Pustelnik” – oznajmił szef MON.

Paweł Kryszczak

Strona polska wysłała zapytanie w sprawie zakupu systemu przeciwpancernego we wrześniu 2019 r. W marcu br. amerykański Departament Stanu wyraził zgodę na sprzedaż do Polski 79 wyrzutni oraz 180 pocisków, a także sprzętu towarzyszącego, jak i pakietu szkoleniowego Basic Skill Trainer (BST) oraz Missile Simulation Round (MSR) za maksymalnie 100 mln dol. W ubiegłym tygodniu szef MON Mariusz Błaszczak poinformował na Twitterze o zakończeniu negocjacji ws. zakupu 60 wyrzutni oraz 180 przeciwpancernych pocisków Javelin. Wkrótce zaś ma mieć miejsce podpisanie umowy realizowanej w ramach programu FMS. Warto zauważyć, że ze względu na



Wśród państw, które wprowadziły na wyposażenie Javeliny, znalazła się Ukraina | fot. Gleb Garanich/Reuters

zakup mniejszej liczby wyrzutni strona polska zapłaci zapewne mniej niż wcześniej wspomniane 100 mln dol.

FGM-148 Javelin jest bronią typu „wyrzutel i zapomnij” (F&F). W zależności od wersji zdolną do niszczenia opancerzonych celów na odległość od 2,5 km do 4 km. Javelin ma dwa tryby ataku.

Wobec obiektów opancerzonych, takich jak czołgi, pocisk wzbija się w powietrze, po czym pikując, uderza w najmniej chronioną część pojazdu, którą jest wieżyczka. Z kolei drugi tryb, w którym rakietą mierza bezpośrednio do celu po linii prostej, służy do niszczenia nieopancerzonych celów.

Wyrzutnie mają trafić na wyposażenie Wojsk Obrony Terytorialnej. Liczba tego sprzętu nie zaspokoi jednak potrzeb, jakie zgłaszali wcześniej terytorialsi. Z tego powodu możemy spodziewać się w przyszłości kolejnych zakupów systemów przeciwpancernych dla WOT.

Jak podkreślił szef resortu obrony, to nie koniec wzmacniania tych zdolności. – Będą kolejne javeliny. Pracujemy też nad pozyskaniem lekkich przeciwpancernych pocisków w ramach programu „Pustelnik” – oznajmił Mariusz Błaszczak. W ramach Planu Modernizacji Technicznej zaplanowane jest pozyskanie wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych wraz z pociskami rakietowymi. Jak informował MON, dzięki realizacji programu Siły Zbrojne RP zostaną wyposażone w nowe, lekkie, niewymagające skomplikowanego szkolenia zestawy przeciwpancernych pocisków kierowanych.

Program „Pustelnik” zakłada dostawę pocisków, które mają charakteryzować się donośnością maksymalną nie mniejszą niż 1400 m. Uzbrojenie to ma trafić do wojsk lądowych oraz oddziałów WOT. W ramach dialogu technicznego zgłosiło się sześć podmiotów, które zaproponowały swoje produkty. Wśród tych firm znalazł się koncern MBDA z systemem Enforcer czy też już wcześniej wymienione pociski Spike proponowane przez Rafael, a także Javelin oferowany przez konsorcjum Javelin Joint Venture (JJV).

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NÓWE
PANSTWO



WYWIAD \ Z KAZIMIERZEM GAJOWYM, prezesem Fundacji Fenicja im. św. Charbela i animatorem polskiego życia w Libanie, rozmawia ANTONI OPALIŃSKI (Polskie Radio 24)

Koronawirus nie pokona libańskich cedrów

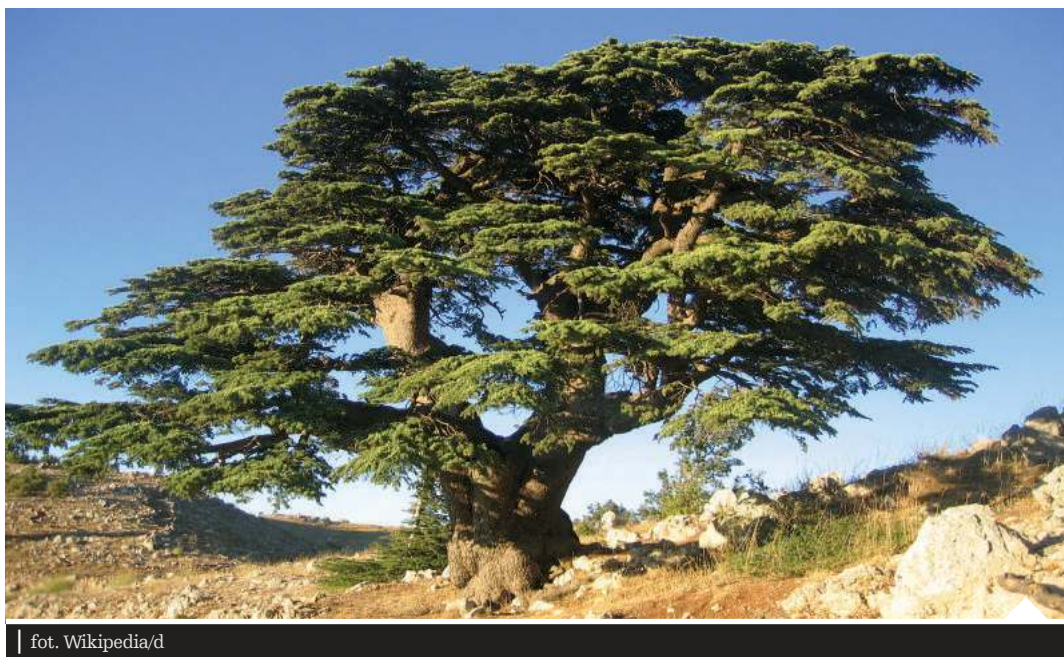
Przez kilka ostatnich dni w Libanie nie zgłoszono żadnego przypadku zgonu z powodu koronawirusa. W zeszłym tygodniu nie odnotowano również żadnego nowego przypadku zakażenia. Libański minister zdrowia ogłosił – być może nieco na wyrost – że daliśmy radę i nie wirus rządzi nami, lecz my wirusem.

Jak wygląda życie w Libanie w czasach pandemii?

W Libanie mamy piękną wiosnę. Z jednej strony wspaniały widok na morze, a z drugiej na góry. Tak że jest dość przyjemnie. Zwłaszcza że Libańczycy, którzy często mają dwa apartamenty czy domy, przenieśli się w góry, spędzają czas we własnych ogródkach, a wielu ludzi wróciło do tzw. uprawy tarasowej, co było wcześniej zaniedbane. Zaczynamy nawet z powrotem sami uprawiać w czasie pandemii rośliny, kiedyś bardzo popularne, o których już trochę zapomniano, jak origano selvatico.

To wygląda raczej na obraz sielskich wakacji niż na kraj zagrożony w walce z groźnym wirusem. Skąd się bierze ten względny luz Libańczyków?

W Libanie nie ma praktycznie żadnej paniki. Wynika to przede wszystkim z tego, że mamy niewiele ponad 700 przypadków zakażenia od samego początku trwania pandemii i zaledwie 24 zgony na chorobę COVID-19. Przez kilka ostatnich dni nie było żadnego przypadku zgonu z powodu koronawirusa. W zeszłym tygodniu nie odnotowano również żadnego nowego przypadku zakażenia. Libański minister zdrowia ogłosił – być może nieco na wyrost – że daliśmy radę i nie wirus rządzi nami, lecz my wirusem. To zapewne jest powiązane z wieloma czynnikami; mocno wierzę, że naszym sprzymierzeńcem może być słońce. Na moim tarasie nie mogę nawet dotknąć blatu stołu, jest tak rozgrzany. Ponadto to, co było kiedyś przekleństwem Libanu, czyli ten wszechobecny system wojskowy. Kto był w Libanie, ten wie, że co kilka kilometrów, na różnego rodzaju drogach górskich, rogatkach, skrzyżowaniach stoją żołnierze. Ta powszechna obecność wojska mogła kiedyś przestraszać. Teraz dzięki niemu częściowo udało się opanować stan epidemii. Dość drastyczne



fot. Wikipedia/d

ograniczenia przyniosły wymierne korzyści.

Każdy kraj ma własny sposób postępowania w walce z pandemią. Jakie ograniczenia wprowadzono na ten czas w Libanie?

Dla mieszkańców Libanu są to ograniczenia dość drastyczne. Na przykład zarządzenie, że możemy się poruszać samochodami tylko od godz. 7 do 17, w dodatku na przemian, w zależności od tego, czy numer rejestracyjny kończy się liczbą parzystą, czy nieparzystą – dlatego też każdego dnia mamy o połowę mniej samochodów na drogach. Oczywiście obowiązuje też godzina policyjna – od godz. 20 do 5 rano w ogóle nie można wychodzić. Te obostrzenia na pewno mają sens i pomagają opanować sytuację. Czekamy w Libanie na kolejne komunikaty rządu dotyczące zniesienia przynajmniej części obostrzeń. Na razie nie wiadomo, czy zostaną zniesione, czy zostaną otwarte szkoły, uniwersytety, sklepy i kluby nocne – a jak wiadomo, Liban lubi nocne życie. Ludzie z tęsknotą patrzą też w kierunku plaż. Ja w tej chwili stoję na tarasie w Makazi Gardens, widzę morze, widzę plażę w Byblos, w Dżunji, wszystkie piękne i żółte, ale na razie mamy tam zakaz wstępu. Kraj żyje po części z turysty-

ki, a ta na skutek pandemii została sparaliżowana i nie wiemy, kiedy branża będzie mogła na nowo rozpocząć swoją działalność. Jeżeli nie nastąpi to w miarę szybko, jeszcze w tym sezonie wakacyjnym, będzie tragedia. Na razie nie narzekamy. Poza nartami – a to dotyczy niewielkich grup, które przyjeżdżają do Libanu na narty – obecny okres turystyczny i tak był martwy. Tutajsi mieszkańcy liczą na to, że odrodzenie nastąpi 14 maja, wiąże to ze świętem św. Korony, pochodzącej stąd, z krajów damasceńskich, patronki chorych cierpiących z powodu epidemii.

Jak pandemia koronawirusa i związane z nią środki wzmożonej ostrożności oraz ograniczenia mogą wpłynąć na właśnie rozpoczęty ramadan?

Jeżeli ten stan byłby przedłużony, muzułmanie nie mogliby się zbierać na swoich modlitwach południowych, zwłaszcza w każdy piątek. Poza tym w zasadzie koronawirus by im nie przeszkadzał. Ramadan polega na tym, że od wschodu do zachodu słońca kraj jest praktycznie zatrzyman, nie spożywa się żadnych posiłków ani napojów, niczego, co mogłoby trafić do ust. W związku z tym po nocy, którą spędza się na wspól-

nym jedzeniu, picu – oczywiście bez alkoholu – i na oglądaniu filmów specjalnie przygotowanych na ramadan, to najczęściej jak ktoś nie spał przez całą noc, przychodził do pracy na godz. 11, żeby podpisać listę, o 12 miał już prawo iść na południowe modlitwy i po nich nie wracał do pracy. Czyli te ograniczenia w związku z koronawirusem właściwie mogą muzułmanom jeszcze pomóc w przestrzeganiu ramadanu. Jedyny problem będzie z grupami bardziej „wierzącymi”, czyli tymi, którzy mogą domagać się prawa do organizowania południowych modlitw w meczetach i na placach i uczestnictwa w nich. To wszystko zależy od kolejnych rządowych decyzji.

Czyli życie wszystkich wspólnot religijnych w Libanie całkowicie zamarło, a ludzie w ogóle nie chodzą do swoich świątyń?

Tak, zakaz dotyczy wszystkich wyznań, zarówno chrześcijańskich, jak i muzułmańskich. W świątyniach mogą przebywać tylko duchowni. W Libanie są bardzo małe parafie, każda wioska czy dzielnica to czasem tylko dwie parafie. Z mojego tarasu widzę wieżę kościelną znajdującą się w odległości 25 m. W niedzielę siadamy na tarasie z całą rodziną

i praktycznie uczestniczymy we mszy. Gdyby jeszcze była możliwość przyjęcia komunii świętej, to nie byłoby żadnej różnicy. Dotyczy to w jeszcze większym stopniu muzułmanów, bo modlitwy z minaretów, przez głośniki o wielkiej sile decybeli, rozbrzmiewają aż pięć razy dziennie i wszyscy wierni muzułmańscy muszą w tym uczestniczyć. Wiemy, że oni nie mają obowiązku obecności w meczecie. Mają obowiązek modlitwy tam, gdzie się znajdują, na tarasie, na ulicy, w ogrodzie – gdy usłyszą nawoływanie muezzina, to mogą na dywaniku czy bez niego odbywać swoje modlitwy. Muszą tylko wiedzieć, w którym kierunku jest Mekka. Koronawirus na pewno nie będzie w tych modlitwach przeszkodą.

Oczywiście nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak zachowają się grupy, którym może zależeć na jakiejś formie protestów. Wiadomo, jak zachowuje się tzw. Partia Boga, znana jako Hezbollah. Wiemy, że sami się organizują. Hezbollah powołał „w kamasze” ok. 1500 swoich lekarzy. Ponadto zwerbował ponad 3 tys. paramedyków i pielęgniarek. Czyli ta organizacja sama sobie radzi i decyduje, komu chce pomagać. W mediach się mówi, że Hezbollah zakupił kilka hoteli na obrzeżach południowych dzielnic i przemienia je na szpitale dla swoich ludzi, czyli szczytów.

Znane są jakieś szczegóły działań Hezbollahu na tym polu?

Pojawiły się informacje, że chociaż jest to zakazane przez rząd, Hezbollah pomagał również swojemu patronowi, czyli Iranowi. Podobno użycza miejsc w szpitalach ludziom z irańskich sfer rządowych. To budzi kontrowersje w społeczeństwie libańskim, zdaniem wielu osób nie powinni oni tutaj w ogóle przebywać. Zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że tzw. pacjent zero przyleciał do Libanu na początku marca właśnie z Teheranu.

Hezbollah – libańska partia polityczna radykalnych szyitów utworzona w 1982 r. Od początku była wspierana i finansowana przez Iran i Syrię, a także z dotacji jej zwolenników. Organizacja określa się jako antyimperialistyczna. Hezbollah jest uważany za organizację terrorystyczną m.in. przez USA, Izrael, Ligę Państw Arabskich, Kanadę, Argentynę i wiele innych państw świata.

2 OPINIE

4 TEMAT DNIA

5-6

POLSKA

7 KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

SERWIS ANTYCOVID-19

18

SPORT/TV

19 SPORT

FORMUŁA 1 \ Dyrektor sportowy zespołu Formuły 1 Red Bull Brytyjczyk Christian Horner w wywiadzie dla dziennika „The Sun” potwierdził, że Austria jest już przygotowana na organizację pierwszego w sezonie wyścigu, który ma się odbyć 5 lipca. Kierowcą Alfa Romeo Racing Orlen jest Robert Kubica.

TENIS \ Niesamowita historia Kevina Krawietza

Wygrał French Open, dorabia w supermarkecie

Kevin Krawietz, który niespełna rok temu niespodziewanie triumfował w wielkoszlemowym French Open w deblu, czas zawieszenia rywalizacji z powodu pandemii wykorzystuje na... pracę w supermarkecie. Niemiecki tenisista dba tam o zaopatrzenie półek i zarabia 450 euro.

Krawietz w parze z rodakiem Andreasem Miesem w ubiegłym roku na kortach im. Rolanda Garrosa odniósł największy sukces w karierze. Za wygranie tej prestiżowej imprezy otrzymał czek na 290 tys. euro. Od początku marca ze względu na koronawirusa nie odbył się żaden profesjonalny turniej międzynarodowy, a wstrzymanie zmagania potrwa co najmniej do 12 lipca. Dwudziestoosmioletni Niemiec postanowił zorganizować sobie inne zajęcie na ten czas.

– Od kilku tygodni pracuję w supermarkecie, w którym zarabiam 450 euro. Dbam wraz z kolegą o półki – myję je i wykładam towar. Pilnuję, by półki z kielbasami i serem zawsze były pełne oraz wyrzucam puste kartony – tak miesz-



Kevin Krawietz to ubiegłoroczny triumfator French Open | fot. Charles Platiau/Reuters

kający w Monachium tenisista opisywał swoje nowe obowiązki w rozmowie z dziennikarzem magazynu „Der Spiegel”.

Na korcie dotychczas zarobił łącznie ponad milion dolarów, ale przyznał, że już od dawna chciał spróbować tzw. normalnej pracy. – Koronawirus mi to umożliwił. Osobom pracującym w sklepie należy się szacunek. Niektórzy wstają o godz. 5 rano i już pół godziny później pojawiają się w pracy, by zapełniać półki. W przeciwieństwie do nich mam ten luksus, że hobby stało się moją profesją – podkreślił zwycięzca trzech zawodowych turniejów.

Wszystkie te sukcesy odniósł w poprzednim sezonie razem z Miesem. Krawietz jako profesjonalny sportowiec może trenować w Niemczech w hali trzy lub cztery razy w tygodniu. Dla podtrzymania kondycji jeździ także na rolkach.

Tegoroczna edycja French Open, która pierwotnie miała się odbyć na przełomie maja i czerwca, jeszcze w marcu została przełożona na termin 20 września – 4 października. W piątek jednak gazeta „Le Parisien” podała, że prawdopodobnie rozpoczęcie zostanie przesunięte jeszcze o tydzień.

(krol)

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLICA	TRWAM
RAŃKO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Bądźmy razem w domu 09:20 Ranczo (4) - serial 10:15 Komisarz Alex (54) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (36) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się oplaca 12:55 BBC w Jedynce 14:00 Elif (716) - serial 15:00 Wiadomości	07:05 Wesoła nauka 08:00 Pytanie na śniadanie 11:40 Wesoła nauka 12:35 Koło fortuny - telet. 13:10 Va banque - telet. 13:40 Na sygnale (244) - serial 14:10 Coś dla ciebie 14:35 Audycje komitetów wyborczych 15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (21) - serial 15:50 Zainwestuj w marzenia (28) - serial 16:00 Koło fortuny - telet.	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Afera fryzjera 12:15 Ukryta prawda (788) - serial 13:15 Szpital (523) - serial 14:15 Detektywi (476) - serial 14:50 Detektywi (477) - serial 15:25 Detektywi (478) - serial 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (789) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (462) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (465) - serial 09:45 Sekrety rodziny (40) - serial 10:45 Dlaczego ja? (867) - serial 11:45 Gliniarze (418) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (927) - serial 14:45 Dlaczego ja? (992) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Analfabet III RP 12:45 Telezakupy 13:00 Studio prasowe 13:50 Telezakupy 14:05 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Z Benedyktem XVI rok po roku 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Opowieści Starego Testamentu
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:45 Przysięga (159) - serial 16:35 Audycje komitetów wyborczych 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Korona królów (372) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (223) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Bezkrólewie - sztuka Wojciecha Tomczyka 22:25 Dark Web - walka z przestępczością w sieci - film dok., Niemcy 2018 23:15 To był rok! 00:15 Bardzo poszukiwany człowiek - thriller, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2014	16:35 Familiada - telet. 17:10 Wieź miłość (290) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - telet. 18:55 Będzie dobrze, kochanie (1) - serial 19:05 Będzie dobrze, kochanie (2) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2244) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2245) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1513) - serial 21:50 O mnie się nie martw 12 (8) - serial 22:50 Trzy dni Kondora (8) - serial 23:45 Święte powietrze - komedia, Izrael 2017 01:05 Warto kochać (4) - serial 01:55 Służby specjalne - film sensacyjny, Polska 2014, reż. Patryk Vega	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3061) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kod genetyczny (8) - serial 22:30 Kryptonim U.N.C.L.E. - komedia sensacyjna, Wielka Brytania/USA 2015. Agenci CIA i KGB biorą udział w misji przeciwko tajemniczej organizacji przestępczej, która grozi użyciem broni jądrowej. Tymczasowi sojusznicy rozpoczynają misję - mają pokonać wroga i przechrzcić siebie nawzajem. 00:50 Wszystkie jej blizny - film dokumentalny, Polska 2017 01:35 Wewnętrzny wróg (9) - serial	14:45 Dlaczego ja? (992) - serial 15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (450) - serial 17:45 Sekrety rodziny (7) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:45 Polska wybiera - debata 20:05 Megahit: Bez litości - film sensacyjny, USA 2014 22:45 Szklana pułapka 2 - film sensacyjny, USA 1990, reż. Renny Harlin. Policjant John McClane oczekuje na lotnisku na przyłot zony. To samo lotnisko opanowują terroryści. John McClane usiłuje pokrzyżować im plany. 01:20 Plan ucieczki - thriller, USA 2013	15:00 Korona do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:50 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	12:50 Antykultura 13:30 Msza święta 14:30 Od Jana Pawła II do Benedykta XVI 15:30 Procesja dziejów 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 Spotkania z lasem 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jay Jay Odrzutowiec: Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:10 Próba wiary 00:00 Słowo Życia
WIECZOREM						
	TVP INFO	TVP INFO				

21:26 Kasta - magazyn

Kontrowersyjne wyroki sądów, głośnie procesy, debata na temat reformy sądownictwa i kondycji polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Wybory metodą Sama Maxwella



W numerze 17/2020 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewiczza „Bojkot kontra bojkot bojkotu”. Małgorzata Kidawa-Błońska wezwała do bojkotu wyborów, ale nie wycofała swojej kandydatury. Bojkot bojkotu ogłosiły PSL i Lewica. Z kolei znajomi Szymona Hołowni przedstawili sondaż, z którego wynika, że wygra on wybory. Odpowiedz na to, czy wierzy w to sam Hołownia, Polacy otrzymali, gdy zapowiedział on, że nawet gdy wygra, zażąda unieważnienia wyborów. Tego chaosu nie mógł znieść Roman Giertych, który przedstawił wspólny plan dla opozycji – unieważnić wybory, jeśli wygra Duda, a zatwierdzić, jeśli przegra.



W TADŻYKISTANIE JUŻ NIE GRAJĄ

PIŁKA NOŻNA \ Od przyszłego tygodnia Tadżykistan zawiesza rozgrywki piłkarskie. W leżącym w Azji Środkowej państwie oficjalnie nie stwierdzono ani jednego zakażenia koronawirusem, ale niepokój władz wywołały przypadki zapalenia płuc i podejrzenie świńskiej grypy. Tadżykistan zaś obok Turkmistanu, Białorusi, Tajwanu i Nikaragui należał do nielicznych krajów nieobjętych restrykcjami.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 27 KWIETNIA 2020

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ Jest decyzja rządu, PZPN i PKO BP Ekstraklasy

Liga wróci za miesiąc

Wprawdzie bez kibiców i pod wieloma obostrzeniami, ale jednak. 29 maja zostanie wznowiona przerwana w połowie marca PKO BP Ekstraklasa. Wtedy ma rozpocząć się 27. kolejka sezonu. Rozgrywki mają potrwać do 19 lipca.

Krzysztof Oliwa

W sobotę premier Mateusz Morawiecki wspólnie z ministrem sportu Danutą Dmowską-Andrzejuk dali zielone światło do powrotu do ligowej realizacji. Piłkarze wrócą do treningów 4 maja, a po ponad trzech tygodniach zabiorą się do odrabiania ligowych zaległości. – To doskonale wiadomo. Zgoda rządu na wznowienie treningów daje nam szansę na zrealizowanie planu, nad którym pracowaliśmy przez ostatnie cztery tygodnie wraz z ekspertami w ramach sztabu kryzysowego – cieszy się prezes Ekstraklasy SA Marcin Animucki.

To świetna wiadomość także dla klubów. Przedwczesne zakończenie sezonu najprawdopodobniej sprawiłoby, że pokazujący ligę Canal+ i TVP nie wypłaciliby ostatniej transzy za prawa transmisyjne. A mowa o kwocie przekraczającej 100 mln zł. Sobotnia decyzja jednak wcale nie oznacza

powrotu do normalności. Mecze bez kibiców to także ogromne straty. Takie regulacje sprawiają, że praktycznie nie spadają koszty organizacji spotkań, a nie można liczyć na żadne wpływy. Najbardziej dotknie to kluby z największą frekwencją. Przez to, że Lech czy Wisła nie będą mogli wypuścić na trybuny kibiców na mecze z Legią, do klubowej kasy nie wpłynie po ok. 2 mln zł. A to tylko przychody z jednego spotkania.

Nie ma co ukrywać, że to i tak lepszy scenariusz niż zakończenie ligi już teraz. Oprócz zamieszania związanego z wypłatą kasy za prawa medialne, decyzje podjęte przez organizatorów mogłyby łatwo podważyć kluby, gdyż żaden regulamin nie przewidywał takiego rozwiązania, z jakim polski futbol zmagal się przez ostatnie tygodnie.

Liga wróci, ale w dość specyficznych warunkach. Zgodnie z założeniami zawodnicy i sztaby szkoleniowe (po 50 osób z każdego klubu) będą do końca sezonu (lub wyma-



27. kolejka PKO BP Ekstraklasy ma się rozpocząć 29 maja | fot. Fotomag/Gazeta Polska

ganego sytuacją zdrowotną w kraju okresu) poddani rygorystycznym procedurom treningowo-medycznym, umożliwiającym bezpieczne zakończenie rozgrywek. Na początku tygodnia grupy te rozpoczęły 14-dniową izolację oraz codzienne raportowanie według szczegółowej – i jednolitej dla całej ligi – ankiety medycznej, mającej na celu wczesne wykrycie

ewentualnych symptomów chorobowych.

– Wszystkie kluby wdrożyły już określone planem procedury i przekazują dane z ankiety medycznej. Teraz musimy realizować konsekwentnie zadania postawione w kolejnych etapach. Wymaga to wysiłku, jednak wykonaliśmy ogromną pracę, by było możliwe do-
kończenie rozgrywek, i za-

mierzamy sfinalizować ten proces z sukcesem. Chcemy również na boiskach pokazać, że poprzez przemyślane działania i zachowanie środków bezpieczeństwa można wygrać walkę z koronawirusem – komentuje Marcin Animucki.

Dobrze, że zielone światło dała też UEFA. Według pierwotnych założeń europejskiej unii piłkarskiej ligowa Europa miała zakończyć granie z końcem czerwca. Tymczasem według nowych oficjalnych wytycznych zespoły z dołu ligowego rankingu UEFA mogą kontynuować rozgrywki do 20 lipca, a 15 najlepszych federacji do 3 sierpnia. Wiąże się to z organizacją kalendarza na mecze eliminacyjne Ligi Mistrzów i Ligi Europy. W tym przypadku nie ma jeszcze jednak jakichkolwiek ustaleń.

Pewne natomiast jest, że kibic musi się odzwyczaić od normalnego porządku. Wiadomo już, że końcówka tego sezonu będzie stała na głowie. A to oznacza, że rozgrywki 2020/2021 też nie będą przebiegały w normalnym trybie i zaczną się z kilkutygodniowym opóźnieniem. A trzeba będzie grać nad wyraz często, bo na czerwiec 2021 r. zaplanowano przełożone Euro. Bałaganu nie unikniemy też w sezonie 2022/2023, bo na przełomie listopada i grudnia odbędą się w Katarze mistrzostwa świata.

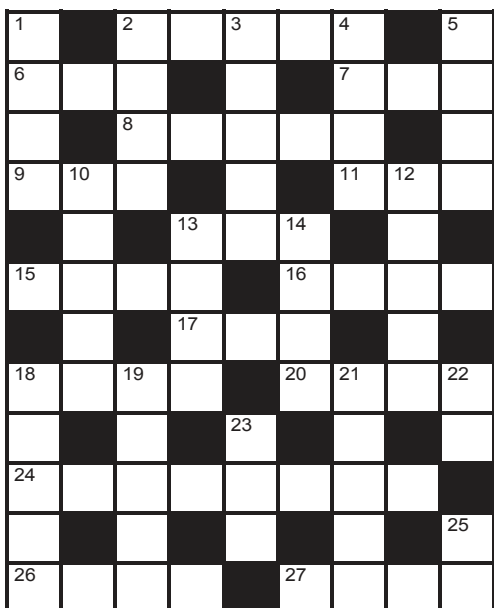
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) cygarniczka, fifka
- 6) mała Aleksandra
- 7) religijny obrządek
- 8) drapie glebę
- 9) jej nie wypada
- 11) chrestny dla rodziców
- 13) okrągła liczba
- 15) ze stolicą w Limie
- 16) mądry ptak
- 17) jednostka ilości materii
- 18) atrybut Temidy
- 20) choroba jak rzeka
- 24) leśny lub niższości
- 26) szczęśliwy lub ślepy
- 27) połączenie kabli

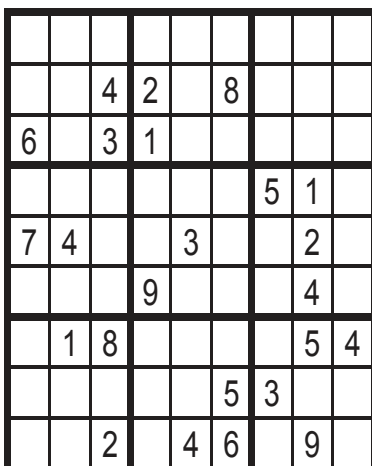
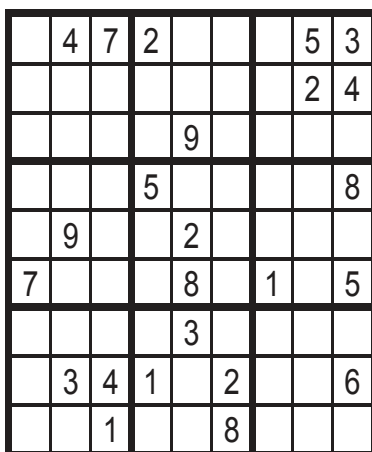
PIONOWO

- 1) atrybut śmierci
- 2) słodkie lenistwo
- 3) fasada budynku
- 4) alkohol do ciast
- 5) cząstka pierwiastka

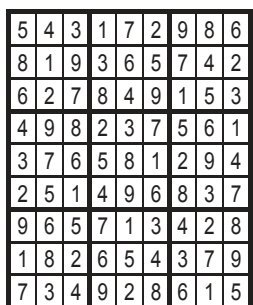
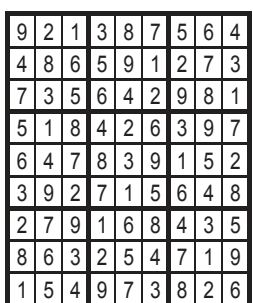


- 10) ograniczenie jedzenia
- 12) dzieło kompozytora
- 13) główna msza
- 14) stolica Norwegii
- 18) wolna posada
- 19) rodzaj promieniowania
- 21) złota moneta z Wenecji
- 22) najmocniejsza karta
- 23) leśny duszek
- 25) zgoda w skrócie

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzućkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. z-cy kier.)
Kultura: Anna Krajewska (kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karzacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2 OPINIE
4 TEMAT DNIA
5-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 SERWIS ANTICOVID-19
18 SPORT/TV
19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

**Codziennie
w „Codziennej”**


**Gazeta
Polska**
codziennie

Serwis
ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E-PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY

Poniedziałek
27/04/2020
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

OŚWIATA LIST KURATORA DO MATURZYSTÓW

Bądźcie jak orły, polskie, królewskie!

Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Z okazji zakończenia roku szkolnego dolnośląski kurator Roman Kowalczyk skierował list do uczniów ostatnich klas liceów i techników.

Janusz Wolniak

Roman Kowalczyk podziękował w nim wszystkim, którzy w tych trudnych warunkach epidemii przyczynili się do sukcesu tegorocznych absolwentów.

„Serdecznie dziękując za zaangażowanie i wszystkie dotychczasowe działania, bardzo proszę, byście Koleżanki i Koledzy w dalszym ciągu wspierali swoich podopiecznych w przygotowaniach do egzaminu maturalnego oraz egzaminu zawodowego. Uczyli ich zdalnie, utrzymywali żywy kontakt, służyli radą i pomocą, pokrzepiali dobrym słowem, dodawali energii i nadziei” – napisał kurator.

Kurator zapewnił tegorocznych maturzystów, że w dalszym ciągu będą wspierani przez swoich nauczycieli. Zarekomendował też lekcje w Telewizji Polskiej (w ramach

projektu „Szkoła z TVP” realizowanego we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej) adresowane do uczniów szkół ponadpodstawowych.

„Dużo się uczcie i sporo czytacie, gdyż kto się dużo uczy i sporo czyta, ten dużo wie i więcej rozumie. Nie darmo starożytni Rzymianie powiedzieli: »Non scholae, sed vitae discimus« (Uczymy się nie dla szkoły, ale dla życia) oraz

≡ Nie zniechęcajcie się, albowiem przeszkody są po to, aby je pokonywać, a trudności, żeby hartowały – napisał dolnośląski kurator oświaty ≡

»Quidquid discis, tibi discis« (Czegokolwiek się uczysz, dla siebie się uczysz). Ucząc się, nie zapominajcie o śnie, zdrowym jedzeniu, chwilach odpoczynku, relaksu i rozrywki. Wiem, że łatwo jest mówić, a trudniej zrobić, ale może moje rady

Wam się przydadzą. Gra toczy się o bardzo wysoką stawkę, bowiem od wyniku na maturze zależy otrzymanie indeksu na wymarzone studia i Wasze dalsze losy” – zauważył kurator.

„Bądźcie jak orły, polskie, królewskie, zwycięskie ptaki, które szybują wysoko. Wypływacie na otwarte morze, na głębie. Bądźcie jak okręty pod pełnymi żaglami, które prują fale, znając cel podróży i port przeznaczenia (rzymski poeta, pisarz, filozof i retor Seneka Młodszy pisał: »Jeśli nie wiesz dokąd płyniesz, żaden wiatr nie będzie Ci sprzyjał«). Bądźcie cierpliwi, wytrwali, konsekwentni i odważni – wszak do odważnych świat należy. I nie zniechęcajcie się, albowiem przeszkody są po to, aby je pokonywać, a trudności, żeby hartowały” – dodał Kowalczyk.

Na koniec zaś wyraził przekonanie, że wszyscy tegoroczni maturzyści sprostają wyzwaniu, jakim jest egzamin maturalny w czasie zarazy.

Pełny tekst listu na stronie kuratorium: <https://www.kuratorium.wroclaw.pl/list-dolnoslaskiego-kuratora-oswiaty-do-maturzystow/>

DOLNOŚLĄSKI PAKIET GOSPODARCZY

Webinar dla dolnośląskich przedsiębiorców

Dolnośląski Pakiet Gospodarczy to nie tylko bezpośrednie wsparcie finansowe dla przedsiębiorców, lecz także równie istotne działania koordynacyjno-doradcze. Za te odpowiadają eksperci i przedstawiciele samorządu, a służą one skutecznemu wykorzystywaniu pomocy, jaką oferuje pakiet. Temu właśnie poświęcony był webinar, który otworzył marszałek Cezary Przybylski. – Tworząc naszą ofertę pomocy dla przedsiębiorców, szeroko konsultowaliśmy z nimi jej kształt i oczekiwany zakres. Dzisiejsze spotkanie było doskonałą okazją do dyskusji, a także wyjaśnienia niejasności dotyczących Dolnośląskiego Pakietu Gospodarczego.

go. Widać, że zainteresowanie naszą ofertą jest ogromne. Cieszę się, że wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom – powiedział marszałek Cezary Przybylski. W zorganizowanym przez Dolnośląski Fundusz Rozwoju webinarze uczestniczyło kilkaset osób, a jego tematem był zakres pomocy oferowanej przez samorząd i rządową tarczę antykryzysową. Forma spotkania była interaktywna, a odpowiedzi były udzielane na bieżąco. Cały przebieg wydarzenia został zarejestrowany i będzie w najbliższych dniach udostępniony na stronie Dolnoslaskipakiet.pl

(jw/UMD)


**Dolnośląski
Pakiet
Gospodarczy**

 Ponad
1 miliard złotych



KAMIENICE ODZYSKAŁY BLASK

LEGNICA \ Kamienice nr 19, 20 i 21 przy ul. Pobożnego odzyskały dawną świetność, a już niebawem rozpocznie się przywracanie dawnego uroku kolejnym budynkom przy tej ulicy (nr 13, 14, 15). Inwestycja realizowana była w ramach projektu „Odnowa zdegradowanych obszarów miejskich w rejonie ul. H. Pobożnego – renowacja części wspólnych wielorodzinnych budynków mieszkalnych”.

fot. mat. pras./d

Para sokołów wędrownych ze żmigrodzkich lasów dochowała się potomstwa. To na razie puszyste, piskzące kulki, ale wyrosną z nich skrzydlate drapieżniki, które podczas polowania mogą rozwijać prędkość ponad 300 km na godzinę.

DOLINA BARYCZY

Narodziny sokołów w

Projekt ratowania tych ptaków i zasiedlania sztucznych gniazd, wspierany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, przynosi dobre efekty. Przyrodnicy oceniają, że młode ptaki spędzą w gnieździe do sześciu tygodni. Potem je opuszczają, aby pod czujnym okiem rodziców nauczyć się samodzielnie polować.

W sztucznym gnieździe zawieszonym na drzewie w lasach w okolicach Żmigrodu są jeszcze dwa jaja, które dogląda para sokołów: Zdenka i Borek. Te imiona nadali im w konkursie internauci, którzy dzięki zamontowanej kamerze podglądają życie sokołej rodziny na żywo. To nie tylko ekoedukacyjne „reality show” dostępne przez całą dobę w internecie, ale przede wszystkim ważny projekt ochrony dolnośląskiej przyrody.

– Nowe lęgi potwierdzają, że sokoły wędrowne na Dolnym Śląsku i w całej Polsce dzie-

\\ Przyrodnicy oceniają, że młode ptaki spędzą w gnieździe do sześciu tygodni. Potem je opuszczają, aby pod czujnym okiem rodziców nauczyć się samodzielnie polować \\

ki pomocy człowieka znalazły dobre warunki do życia – mówi Łukasz Kasztelowicz, prezes zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu. – To jeden z najrzadszych gatunków ptaków w Polsce. Nadrzewna populacja europejska tego drapieżnika całkowicie wyginęła w latach 60. – dodaje. W nadrzewnej „kawalerce” na początku tego roku za-



Dzięki pomocy człowieka sokoły wędrowne znalazły dobre warunki do życia na Dolnym Śląsku | fot. mat. pras./d

ZAMEK KSIĄŻ



fot. Janusz Woźniak/Gazeta Polska

Można zwiedzać tarasy i ogrody

Tarasy zamku Książ w Wałbrzychu oraz ogrody otaczające palmiarnię otwarto dla zwiedzających. Wnętrza zamku oraz palmiarnia nadal są jednak zamknięte do odwołania.

Rzecznik zamku Książ Mateusz Mykytyszyn przekazał, że trasa zwiedzania ogrodów zamkowych rozpoczyna się od strony Dziedzińca Honorowego i kończy się wyjściem z Tarasu Północnego. – Dzięki temu oprócz tarasów podczas zwiedzania będzie można obejrzeć także zamek z każdej strony świata. Wejście do książańskich ogrodów będzie się odbywać w ścisłym reżimie sanitarnym – powiedział Mykytyszyn.

Tarasy zamku Książ zajmują łącznie powierzchnię dwóch hektarów. Położone na 12 poziomach założenia utrzymane są w stylu francuskim.

Z kolei zwiedzanie ogrodów palmiarni rozpoczyna się od bramy głównej, gdzie wydzielono miejsca oczekiwania w kolejce do kas. – W ogrodach otaczających palmiarnię oprócz budzącej się do życia roślinności będzie można także zobaczyć wielkoformatowe historyczne fotografie tego wyjątkowego miejsca, zwanego czasami najpiękniejszym bukietem dla księżnej Daisy von Pless, ostatniej właścicielki Zamku Książ – wyjaśnił rzecznik.

.....
(jw/PAP)

OSIEDLA WROCŁAWIA – GĄDÓW MAŁY

Krótką historia współczesnego osiedla

Ulica Na Ostatnim Groszu stanowiąca wschodnią granicę wrocławskiego osiedla Gądów Mały zawsze intrygowała swoją nazwą zarówno rodowitych mieszkańców stolicy Dolnego Śląska, jak i wielu przybywających do niej turystów.

Osiedle, które znalazło się w granicach miasta w 1928 r., jeszcze pod koniec XVIII w. było podmiejską wsią składającą się z 14 domów, zamieszkałych przez 88 mieszkańców. Już w połowie XIX w. mieszkańców było 194, powstały też folwark z cegielnią, wiatrak i dwie kuźnie. Wiesz znajdowała się w niewielkiej odległości na południe od ówczesnej Frankfurter Str., która była drogą wylotową na zachód miasta. Na skrzyżowaniu dzisiejszych ulic Lotniczej i Na Ostatnim Groszu były komora celna i popularna karczma Ostatni Grosz, w której mieszkańcy okolicznych wsi – najczęściej mężczyźni – z chę-

\\ Na skrzyżowaniu dzisiejszych ulic Lotniczej i Na Ostatnim Groszu znajdowała się popularna karczma Ostatni Grosz. I chociaż dzisiaj już nie istnieje, to jej nazwa na trwałe wpisała się w historię osiedla i Wrocławia \\

cią biesiadowali po dokonanych na miejskich targach drobnych interesach. Kiedy sprzedali produkty żywnościowe i nabyli to, co do codziennego funkcjonowania było im potrzebne, właśnie w tej restauracji, w drodze powrotnej do swoich gospodarstw,

zostawiali owe „ostatnie grosze”. I chociaż karczma już dziś nie istnieje, to jej nazwa na trwałe wpisała się w historię osiedla i Wrocławia.

– Co prawda najchętniej odwiedzanymi w naszym mieście miejscami są Rynek, Ostrów Tumski czy okolice Hali Stulecia wraz z przylegającym do niej ogrodem zoologicznym, ale jak tylko jest okazja, to też i o Gądowie Małym staram się turystom opowiedzieć kilka słów – mówi nam Andrzej Kołfluk, wrocławski przewodnik.

– Kiedy przejeżdża się przez to osiedle w drodze do innych miejsc Dolnego Śląska, konieczne trzeba wspomnieć o lotnisku, którego początki datuje się na 1910 r. Wpisało się ono na stałe w historię osiedla, funkcjonowało aż do końca lat 70. ubiegłego wieku, a dzisiaj pozostał po nim budynek z wieżą kontroli lotów przy ul. Szybowniczej. Obecnie znajdują się w nim przedszkole, komi-



MIASTO PRZEBUDUJE LETNI BASEN

INWESTYCJE \ Świdniccy radni podjęli decyzję o uchyleniu uchwały ws. powierzenia Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji przebudowy zespołu odkrytych basenów wraz z infrastrukturą. Wyrażono zgodę na przejęcie kąpieliska przez miasto.

fot. mat. pras./d



POŻAR PUSTOSTANU

WAŁBRZYCH \ Pustostan przy ul. Narutowicza stanął w ogniu. Pożar został zauważony ok. godz. 4 nad ranem. Akcja strażaków trwała kilka godzin. Niemal w całości spłonęła drewniana konstrukcja dachu. W budynku nikt nie mieszkał, nie było w nim też bezdomnych.

fot. mat. pras./d

wędrownych



mieszkała para młodych sokołów. Samica wykluła się na skale w Czechach w 2018 r., a samiec kilkanaście kilometrów od obecnego gniazda rok wcześniej. – Fundusz od lat wspiera akcję reintrodukcji sokołów wędrownych na Dolnym Śląsku. Tylko w 2019 r. sprowadzono łącznie na Dolny Śląsk 24 ptaki z Czech i krajowych hodowli – mówi Bartłomiej Wiązowski, wiceprezes WFOŚiGW we Wrocławiu.

Sokoły są wypuszczane do sztucznych gniazd w żmigródzkich lasach. WFOŚiGW we Wrocławiu udzielił dotacji na ubiegłoroczną akcję w wysokości ponad 100 tys. zł. Od początku akcji prowadzonej od 2010 r. przez Stowarzyszenie na rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” wypuszczono w naszym regionie 187 sztuk tych skrzydlatych drapieżników. W ostatnich trzech latach projekt zaczyna przynosić pierwsze sukcesy. Od 2016 r. wylęgło

się w naszym regionie 15 sokołów. W zeszłym roku przyrodnicy naliczyli w Polsce tylko 9 zasiedlonych, nadrzewnych gniazd sokołów wędrownych, w tym jedno na Dolnym Śląsku. Dlaczego te drapieżniki niemalże wyginęły w Polsce?

– Jeszcze na początku XX w. sokół wędrowny występował w całym kraju. Do zagłady tych ptaków przyczyniło się m.in. zatrucie środowiska szkodliwą chemią – mówi Sławomir Sielicki, prezes Stowarzyszenia na rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół”. – Pestycyd DDT po dostaniu się do organizmów ptaków, nie był z nich wydalany i kumulował się w tkankach – dodaje. Związek ten zaburzał gospodarkę wapniem, co skutkowało tym, że składne jaja miały zbyt cienkie skorupki, które pękały pod ciężarem wysiadującej je samicy. DDT od 1976 r. nie jest już stosowany w Polsce.

.....
(jw/WFOŚiGW)



Na Gądowie jest kościół św. Maksymiliana Marii Kolbego i parafia erygowana w 1982 r.

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

sariat policji i mieszkania prywatne. Niemal w sąsiedztwie tego budynku, po drugiej stronie ul. Lotniczej, jest cmentarz Żydowski, który ocalał w czasie II wojny światowej. Był okropnie zaniedbany i zapomniany, w ostatnich dekadach po częściowej rewitalizacji znowu odbywają się tam pochówki, a miłośnicy starych nekropolii mogą trafić na stare, historyczne nagrobki, pod którymi spoczywają znani mieszkańcy Wrocławia. Stanowił on też część kompleksu dawnych cmentarzy, bo dzisiejszy park Zachodni i niedaleki park Popowicki były właśnie podmiejskimi nekropoliami – opowiada Andrzej Kofluk.

Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę przy lotnisku. Jak podają historycy, powstało ono na dawnym placu ćwiczeń garnizonu Breslau już w 1910 r. i było jednym z pierwszych, historycznych lotnisk niemieckich. W czasie I wojny światowej zostało rozbudowane i wykorzystywano je do celów wojskowych, a po ratyfikacji traktatu wersalskiego w 1920 r. przyjęło charakter cywilny. 16 lat później otwarto nowoczesny i okazały jak na tamte czasy terminal lotniczy, którego budynek nadal, jak wspomnieliśmy, istnieje. W czasie II wojny światowej, po ogłoszeniu Wrocławia twierdzą, lotnisko bardzo długo pozostawało jedynym

źródłem dostaw niezbędnego dla miasta zaopatrzenia.

Na miejscu dawnego lotniska już w połowie lat 80. XX w. zaczęło powstawać wielkie blokowisko, a nazwy ulic – Balonowa, Skrzydlata, Szybowcowa, Latawcowa, Sterowcowa, Samolotowa, Bajana, oraz Bulwary Dedala i Ikara przypominają o pierwotnym charakterze tego miejsca.

– Myśląc o Gądowie, nie możemy zapominać jeszcze o dwóch istotnych dla tego osiedla miejscach – kontynuuje opowieść Andrzej Kofluk. – Pierwsze to Dom Handlowy „Astra” otwarty w 1985 r., który znakomicie pełni swoją funkcję nawet w dzisiejszych czasach, kiedy to dominują wielkie galerie handlowe, a drugie to kościół św. Maksymiliana Marii Kolbego i parafia erygowana w 1982 r. Pod opiekunczym okiem ks. prałata Czesława Majdy powstały prężna katolicka społeczność oraz okazały i piękny kościół. To tu 31 maja 1997 r. modlił się św. papież Jan Paweł II, który przybył do Wrocławia na 46. Kongres Eucharystyczny. Dzisiaj z pewnością do tego miejsca i na osiedle Gądów Mały warto zaglądać – dodaje na zakończenie doświadczony przewodnik.

.....
Janusz Gajdamowicz

O TYM I OWYM

MUZYKA

NFM na czas kwarantanny



fot. mat. pras./d

Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu jest instytucją artystyczną, która powstała w 2014 r. z połączenia Międzynarodowego Festiwalu Wratislavia Cantans i Filharmonii im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu. Jednym z inicjatorów utworzenia NFM był jego obecny dyrektor Andrzej Kosendiak. Dziś instytucja jest wprawdzie zamknięta, ale melomanom wciąż daje szansę na bliski kontakt z muzyką. Codziennie prezentuje inne nagrania i ciekawostki. Wspaniałe, wielokrotnie nagradzane wykonania, archiwalne rejestracje koncertów mogą być atrakcją na czas pandemii. NFM online, czyli transmisje

oraz nagrania, dostępne są na profilu NFM na Facebooku. W postach na fanpage'u NFM zamieszczane są opisy płyt oraz linki do całości nagrań w serwisie streamingowym Spotify. Wystarczy wpisać poniższy link, a zostaniemy przeniesieni do nagrania (<https://www.nfm.wroclaw.pl/article?view=article&id=1468>). Można także oglądać koncerty i inne materiały audio-wideo w trybie tzw. premiery (<https://www.nfm.wroclaw.pl/article?view=article&id=1469>). Na stronie NFM jest także możliwość zakupu biletów na najbliższą edycję Festiwalu Wratislavia Cantans, która przesunięta została na wrzesień.

LITERATURA

Wrocławski Program Wydawniczy



fot. mat. pras./d

Tegoroczne obchody Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich UNESCO, mimo że po raz pierwszy organizowane we Wrocławiu – Mieście Literatury UNESCO, będą zupełnie inne. Zamiast wielkiej fety i imprez Strefa Kultury Wrocław i Wrocławski Dom Literatury mają program finansowego wsparcia dla wrocławskich pisarzy i pisarek oraz tłumaczy i tłumaczek. Z uwagi na pandemię wydarzenia musiały zostać odwołane, a ich nowe daty na razie nie są pewne. Odwołane lub przeniesione na późniejsze terminy zostały duże imprezy literackie: Międzynarodowy Festiwal

Poezji „Silesius” i gala wręczenia Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej „Silesius”, Europejska Noc Literatury, Międzynarodowy Festiwal Kryminału Wrocław czy Miesiąc Spotkań Autorskich. Zdając sobie sprawę z tego, w jak trudnej sytuacji znaleźli się twórcy literatury, Strefa Kultury Wrocław i Wrocławski Dom Literatury postanowiły uruchomić specjalną ścieżkę Wrocławskiego Programu Wydawniczego, skierowaną do autorów. Łączna pula środków do rozdysponowania to 132 tys. zł (jednorazowa pomoc dla jednego twórcy wyniesie 2200 zł brutto).



ZAGRA I LIGA

PIŁKA NOŻNA \ Do gry wraca Fortuna 1. Liga. Miedź Legnica i Chrobry Głogów już zapowiedziały, że są po rozmowach z władzami polskiej piłki i działają według procedur wskazanych przez PZPN. – Na podstawie wytycznych i rozmów podejmujemy stosowne kroki, które mają umożliwić przeprowadzenie treningów w maju – powiedział Zbigniew Prejs, dyrektor głogowskiego klubu.

fort. Miedzlegnica.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Śląska Wrocław podczas ostatniego meczu domowego przed przerwą | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Śląsk obniża pensje

Od kilkunastu dni władze Śląska Wrocław rozmawiają z piłkarzami o zalecanych przez Ekstraklasę SA obniżkach pensji. Jak poinformował klub, z większością zawodników udało się osiągnąć porozumienie w tej sprawie.

Dawid Paluch

Rozgrywki PKO BP Ekstraklasy są zawieszone już niemal dwa miesiące. Śląsk Wrocław był pierwszym klubem, który zdecydował się na ograniczenia płacowe w porozumieniu z zawodnikami. Na początku było zamrożenie części wynagrodzeń. Teraz władze doszły do porozumienia z piłkarzami w sprawie obniżenia pensji.

Nad porozumieniem pracowało kilkanaście dni. Jak powiedział Piotr Waśniewski, prezes Śląska Wrocław, w osiągnięciu kompromisu duży udział miała przede wszystkim rada drużyny i starszyzna. – Dziękuję zawodnikom za zrozumienie i kolejną oznakę solidarności z klubem. Szczególnie chciałbym podkreślić rolę, jaką w tym złożonym procesie odegrała rada drużyny oraz piłkarze silnie związani ze Śląskiem, noszący w przeszłości kapitańską opaskę: Krzysztof Mączyński, Piotr Celeban, Wojciech Golla, Mariusz Pawelec i Kamil Dankowski. Swoim zaangażowaniem w czasie naszych rozmów potwierdzili, co oznacza bycie liderem

i nieuciekanie w tym trudnym momencie od odpowiedzialności – powiedział Waśniewski.

W rozmowy najbardziej zaangażowani byli właśnie zawodnicy z najdłuższym stażem w drużynie. To oni nie tylko jako pierwsi zgodzili się na obniżki, ale przekonywali do tego rozwiązania kolegów z szatni. Jest jednak również druga strona medalu. Porozumienie udało się osiągnąć z większością piłkarzy, ale nie ze wszystkimi. Podobno ze swoich płac nie chcieli zejść przede wszystkim Słowacy grający na co dzień w Śląsku Wrocław. Matúš Putnocký i Róbert Pich uznali, że należą im się wszystkie pieniądze w ramach podpisanego kontraktu. Jak informował Michał Guz, dziennikarz „Przeglądu Sportowego”, władze klubu nie mogły się też dogadać z Mateuszem Radeckim, który wciąż nie powrócił do pełnej sprawności po operacji kolana. Obniżki zaakceptował sztab szkoleniowy.

Cięcia mają obejmować do 50 proc podstawowej płacy, choć wydaje się, że w Śląsku nie będą one aż tak drastyczne. W przypadku wrocławskiej drużyny częściej mówi się o 30–35-procentowym zmniejszeniu wypłaty. Śląsk powoli przygotowuje się do powrotu na boiska, bo ekstraklasa ma już wyznaczony termin wznowienia rozgrywek.

32
zawodników
ma Śląsk
w 1. drużynie

SIATKÓWKA

Odmrażanie sportu, ale nie wszędzie

Choć kluby piłkarskie będą mogły wznowić rozgrywki już w maju, to zupełnie inaczej wygląda sytuacja w innych dyscyplinach. Jak przyznał prezes PZPS Jacek Kasprzyk w rozmowie z portalem Siatka.org, z siatkówką sprawa ma się znacznie gorzej. – Na razie rozmawialiśmy tylko o możliwości treningów w COS tych reprezentantów Polski, którzy mają kwalifikacje olimpijskie. To im chcemy w pierwszej kolejności udostępnić obiekty. Nasi trenerzy kadr seniorskich zaplanowali zgrupowania na początku czerwca. Mężczyźni: 1 czerwca w Spale, a kobiety: 4 czerwca w Szczyrku – powiedział Kasprzyk. Kiedy więc wróci siatkówka, koszykówka i inne sporty halowe? Kiedy do rywalizacji wrócą pływacy? Na te pytania odpowiedzi jeszcze nie znamy.

PIŁKA NOŻNA

Šabala odchodzi z Miedzi

Łotewski napastnik Valērijs Šabala rozwiązał kontrakt z Miedzią Legnica za porozumieniem stron. Łotysz dołączył do Miedziowych przed sezonem 2019/2020, a wcześniej reprezentował legnickie barwy jesienią sezonu 2015/2016. W sezonie 2018/2019 Šabala został królem strzelców Fortuna 1. Ligi w barwach Podbeskidzia Bielsko-Biała. W barwach Miedzi zdobył w tym sezonie zaledwie dwie bramki w 19 meczach.

PIŁKA NOŻNA

Ekstraklasa wznowi rozgrywki!

To, o czym dyskutowaliśmy od dawna, wreszcie się wydarzy. Polskie władze ogłosiły daty powrotu sportowców na boiska i orliki. Oznacza to też kolejny etap restartu PKO BP Ekstraklasy. Liga najprawdopodobniej wznowi rozgrywki 29 maja.

Tak przynajmniej zapowiedział prezes Ekstraklasy SA Marcin Animucki. – Zgoda rządu na wznowienie treningów daje nam szansę na zrealizowanie planu, nad którym pracowaliśmy przez ostatnie cztery tygodnie wraz z ekspertami w ramach sztabu kryzysowego. Jeśli nie pojawią się nie spodziewane przeciwności i sytuacja zdrowotna w kraju na to pozwoli, po przejściu okresu przygotowań liga powinna ruszyć 29 maja. Jednocześnie otrzymaliśmy potwierdzenie informacji od UEFA o możliwości dokończenia sezonu do 20 lipca 2020 r. Tym samym właśnie spełniły się niezbędne warunki, o których mówiłem dwa tygodnie temu, i mamy szansę nie tylko wznowić, lecz także dokończyć rozgrywki – przyznał Animucki.

Tym samym dolnośląskie kluby przygotowują już plany powrotu do treningów. Zarówno Śląsk Wrocław, Zagłębie Lubin, jak i inne kluby najwyższej klasy rozgrywkowej 3 i 4 maja przeprowadzą testy na obecność koronawirusa wśród zawodników i sztabu, a następnie wznowią treningi w kilkunastoosobowych grupach.

(dp)

Poniedziałek
27/04/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Wiceszef MON powiedział, że z wnioskiem o wsparcie działań radomskiego szpitala przez terytorialsów wystąpił do resortu obrony narodowej wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł

Żołnierze wspierają szpital

Szpital wielokrotnie apelował o kadrowe wsparcie i pomoc wolontariuszy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej będą wspierać Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu, w którym sytuacja nadal jest bardzo trudna. Taką decyzję podjął wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz. Ustabilizowała się sytuacja w Zwoleniu. Sąd zdecydował o dwumiesięcznym areszcie dla zakażonej koronawirusem 54-latki z powiatu wyszkowskiego, która z mężem wybrała się na zakupy.

Jarosław Molga

Wiceszef MON przekazał, że z wnioskiem o wsparcie działań szpitala przez terytorialsów wystąpił do resortu obrony narodowej wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł.

– Do zabezpieczenia zdrowia i życia pacjentów oraz personelu zostaną użyte środki, które pozwolą placówce wyjść z trudnej sytuacji, w jakiej się znalazła – stwierdził Skurkiewicz.

Żołnierze WOT będą m.in. mierzyć temperaturę osobom zgłaszającym się do szpitala. – Po rozpoznaniu sytuacji epidemicznej niewykluczone, że zostaną zaangażowani w prace związane z odkażaniem pomieszczeń szpitalnych – przekazał Skurkiewicz.

Sytuacja w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym jest od kilku tygodni bar-

dzo trudna. W sumie od początku epidemii w szpitalu na Józefowie wykryto SARS-CoV-2 u 227 osób wśród personelu i pacjentów. Wielu pracowników nadal przebywa na urloпах, zwolnieniach i na kwarantannie. Placówka wielokrotnie apelowała o kadrowe wsparcie i pomoc wolontariuszy.

W ostatnich dniach szpital zanotował kilka przypadków zakażeń SARS-CoV-2 wśród pracowników, m.in. lekarza i pielęgniarek, ale – jak zapewniała rzeczniczka – osoby te są odizolowane i nie przebywają w placówce.

Stabilizuje się sytuacja w Zwoleniu pod Radomiem. W połowie kwietnia w szpitalu powiatowym w Zwoleniu stwierdzono 13 przypadków COVID-19 u personelu oraz podopiecznych oddziału pielęgnacyjno-opiekuńczego. Teraz, na specjalnie wydzielonym oddziale, leży pięcioro

„dodatnich” pacjentów. – Czują się dobrze – informuje dyrektor placówki Zbigniew Młynek.

Na posiedzeniu przeprowadzonym w formie wideokonferencji sąd zdecydował o surowym środku zapobiegawczym w postaci dwumiesięcznego aresztu dla zakażonej koronawirusem 54-latki z powiatu wyszkowskiego, która z mężem wybrała się na zakupy. Kobieta usłyszała zarzut przestępstwa, za które grozi do ośmiu lat więzienia.

Jak poinformował wczoraj urząd wojewódzki na Mazowszu, pod obserwacją w szpitalach w celu wykluczenia zachorowania na COVID-19 znajduje się 470 osób. Kwarantanną objętych jest 6860, nadzorem epidemiologicznym 3768, a izolacją 700 osób. Potwierdzono 2348 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19: 174. Ozdrowiało 536 osób.

ZUS

Wypłacono już ponad 27 tys. postojowych

ZUS przedstawia najnowsze dane dotyczące świadczeń postojowych w regionie. W województwie mazowieckim pieniądze otrzymało już 27 349 osób. Kwota wypłat to prawie 54,5 mln zł. W całym kraju oddziały ZUS wypłaciły już 339 mln zł, które otrzymało 169,5 tys. przedsiębiorców i osób pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych. Prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska podkreśla, że wypłaty świadczeń są realizowane na bieżąco. Codziennie kolejni przedsiębiorcy i zleceniobiorcy będą otrzymywać środki z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. „Dokładamy wszelkich starań, aby wnioski o świadczenia z tarczy antykryzysowej były realizowane jak najszybciej. Zdajemy sobie

sprawę, że wielu przedsiębiorców czeka na taką pomoc” – informuje prof. Uścińska. Prezes ZUS zachęca, aby wnioski o pomoc w ramach tarczy antykryzysowej składać drogą elektroniczną (za pomocą platformy usług elektronicznych). To zmniejsza ryzyko popełnienia błędów i tym samym przyspiesza realizację spraw oraz wypłatę świadczenia. „Uruchomiliśmy specjalny system, który pomoże przy wypełnianiu papierowych wniosków i pozwoli uniknąć błędów. Błędnie wypełnionego dokumentu np. z brakującym numerem rachunku bankowego nie będzie można wydrukować, a tym samym przesłać do ZUS” – wskazuje szefowa zakładu. Wszelkie informacje na temat tego, kto może skorzystać z ulg, gdzie składać wnioski i jak je wypełnić, można znaleźć na stronie internetowej ZUS.

(oprac. jm)



fot. Zbigniew Kacmarek/Gazeta Polska



KORONAWIRUS \ Według komunikatu Inspektora Sanitarnego w Siedlcach wczoraj w mieście i powiecie (stan danych na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wyniosła 194; izolacją domową – 4; nadzorem epidemiologicznym – 48. W izolatorium przebywają 2 osoby. Hospitalizowano z powodu podejrzenia COVID-19 3 pacjentów. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 39.

fol. Pixabay/d

WARSZAWA, SIEDLCE

Budżety głosowane jesienią

W tym roku epidemia spowodowała perturbacje w planach dotyczących budżetów obywatelskich. W Warszawie głosowanie ws. projektów zostało przeniesione na jesień. Podobnie postąpiły Siedlce. W obu miastach głosowania powinny się odbyć we wrześniu i do końca tego miesiąca powinny zostać ogłoszone wyniki plebiscytu na najlepsze projekty w ramach budżetów obywatelskich.

Jarosław Molga

Głosowanie ws. budżetu obywatelskiego zostało przeniesione na jesień. Przedłużono też czas na ocenę projektów zgłoszonych przez mieszkańców – przekazały władze Warszawy. Zdecydowali o tym radni podczas ostatniej sesji rady miasta.

– Mamy sytuację wyjątkową i musimy reagować. Liczę, że ten dodatkowy czas pozwoli dokładniej zweryfikować zgłoszone projekty – powiedziała dyrektor koordynator ds. kultury i komu-

nikacji społecznej w stołecznym ratuszu Aldona Machnowska-Góra. – Mam również nadzieję, że przeniesienie terminu głosowania nad budżetem obywatelskim na wrzesień pozwoli nam zorganizować je w sposób bezpieczny dla mieszkańców – dodała.

Stołeczny ratusz wyjaśnił, że decyzja podyktowana jest tym, że wprowadzenie w Polsce stanu epidemii oraz liczne zakazy uniemożliwiają sprawną realizację budżetu obywatelskiego. Dlatego etap oceny projektów został wydłużony do 24 czerwca, aby umożliwić przeprowadzenie rzetelnej oceny zgłoszonych projektów. Rozpatrywanie odwołań od negatywnej oceny projektów, zgodnie z nowym harmonogramem, przypadnie od 24 czerwca do 14 sierpnia. Z kolei głosowanie odbędzie się od 1 do 15 września, a wyniki zostaną ogłoszone 30 września.

Projekty wybrane w tej edycji będą realizowane w 2021 r., o ile umożliwi to sytuacja. Pozostałe zasady regulujące przebieg tworzenia budżetu obywatelskiego w Warszawie się nie

**\\ Głosowanie ws. budżetu obywatelskiego w Siedlcach jest wstrzymane. Mieszkańcy do 9 maja mieli wybrać, które projekty zostaną zrealizowane w przyszłym roku. Zdecydowano, że głosowanie odbędzie się jesienią **

zmieniły. W bieżącej edycji budżetu obywatelskiego na realizację projektów mieszkańców przeznaczono ponad 83 mln zł.

Głosowanie ws. budżetu obywatelskiego w Siedlcach także jest wstrzymane. Mieszkańcy

do 9 maja mieli wybrać, które projekty zostaną zrealizowane w przyszłym roku. – Jednak w związku z pandemią koronawirusa najpierw nie odbyły się spotkania konsultacyjne, a teraz przenosimy głosowanie na inny miesiąc – tłumaczył w Radiu Dla Ciebie zastępca skarbnika miasta Grzegorz Kołodziejak.

– Terminy zostały przesunięte na lipiec i sierpień. Do 7 sierpnia powinny się odbyć spotkania autorów projektów z mieszkańcami. Od 13 sierpnia do 11 września będzie głosowanie – mówi Grzegorz Kołodziejak.

Zanim jednak decyzja weszła w życie, minęło kilka dni i mieszkańcy już zaczęli oddawać głosy.

– Nie chcemy ich unieważniać – zapewniał w RDC Kołodziejak. – Te głosy są zarejestrowane w systemie i wstępna wersja jest taka i do tego będziemy dążyli, żeby tym głosom zmienić administracyjnie datę oddania i żeby pozostały zarejestrowane – wyjaśnia.

O głosy mieszkańców walczyć będzie 49 projektów. Dotyczą chodników, parkingów, bezpiecznych przejść dla pieszych czy organizacji koncertów. Do wydania jest pula 3,7 mln zł.



W Siedlcach o głosy mieszkańców walczyć będzie 49

REKLAMA

**Codziennie
w „Codziennej”**

Gazeta
Polska
codziennie

**Serwis
ANTY COVID-19**

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY

16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY

46 zł – PAKIET KWARTALNY



TARCZE NA POZYCJACH

METRO \ Na północno-wschodnim odcinku metra powstają trzy stacje. Tarcze Anna i Maria, które będą drążyły tunele na Bródnie, są już w pozycjach startowych. Na początku maja planowane jest uruchomienie Marii – poinformował stołeczny ratusz.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



UWAGA NA NUROGĘSI

PRZYRODA \ O zachowanie ostrożności przez kierowców, głównie na ul. Myśliwieckiej i Czerniakowskiej, w związku z migracjami samic nurogęsi z młodymi – zapelował w sobotę warszawski Zarząd Zieleni. Szczególną uwagę należy zachować od kwietnia do czerwca.

fot. Wikipedia/d



Głosowanie w Warszawie według najnowszych planów odbędzie się od 1 do 15 września, a wyniki zostaną ogłoszone 30 września

projektów | fot. Wikipedia/d

Z AKT KOMENDY STOLECZNEJ POLICJI

Złodziejska firma

Każdy z ośmiu zatrzymanych podejrzanych o kradzieże samochodów miał określoną funkcję w nieformalnym przedsiębiorstwie, które stworzyli. Były wśród nich osoby odpowiedzialne za rozpoznanie, wytypowanie pojazdów, kradzież, dojazd do wynajętej dziupli, demontaż aut, transport części oraz ich zbycie. Na trop tej nielegalnej działalności trafili mokotowscy kryminalni, którzy większość osób zatrzymali praktycznie na gorącym uczynku. Funkcjonariusze odzyskali też jeden kompletny i dwa częściowo zdemontowane samochody.

Kryminalni ustalili, że grupa ma w planach kradzież toyoty RAV 4. Pojazd miał być przyprowadzony do dziupli znajdującej się na terenie powiatu płońskiego. W związku z tym policjanci zorganizowali zasadzkę. Funkcjonariusze zauważyli dostawczego fiata jadącego z miejscowości Naruszewo w kierunku Skarboszewa. Za kierownicą siedział 40-latek. Pasażerami byli mężczyźni, którzy mieli dokonać demontażu pojazdów. Po otworzeniu bramy przez jednego z nich auto wjechało na teren obserwowanej posesji, a następnie tyłem do garażu.

Policjanci ruszyli do działania. W budynku zastali zaskoczonych ich nagłą wizytą trzech podejrzanych. W ga-

rażu stała szara toyota. Wnętrze pojazdu było już częściowo rozmontowane. Po sprawdzeniu okazało się, że pojazd został skradziony na terenie Brwinowa kilkanaście godzin wcześniej. Obok pod plandeką funkcjonariusze ujawnili częściowo zdemontowaną białą mazdę CX3. Samochód został skradziony dołą wcześniej na terenie Kielc. W trakcie przeszukania funkcjonariusze natknęli się na dokumenty samochodu marki Hyundai Sonata skradzionego pod koniec marca br. na terenie warszawskiego Bemowa.

Policjanci wiedzieli, że do kompletu brakuje jeszcze jednego z podejrzanych, który zajmował się kradzieżami i transportem części. Spodziewali się, że niebawem przyjedzie dru-

gim autem dostawczym. I tym razem się nie zawiedli. Po kilkunastu minutach usłyszeli, że na podwórko wjeżdża auto. Kierowca tak samo jak jego poprzednik zaparkował tyłem pod garażem, chcąc wjechać do środka. Kiedy otworzył drzwi do garażu, został powitany przez funkcjonariuszy oraz swoich kolegów ze spółki w kajdankach...

W sumie zatrzymano ośmiu mężczyzn, postawiono im zarzuty od dwóch do ośmiu kradzieży z włamaniem do samochodów. Prokurator w porozumieniu z sądem zastosował wobec nich policyjne dozory. Trzy osoby tymczasowo aresztowano. Grozi im kara do 10 lat więzienia.

.....

(oprac. jm)

WARSZAWA

Dowody rejestracyjne w dobie epidemii

Delegatury Biura Administracji i Spraw Obywatelskich działają w nieco ograniczonym zakresie. Jak informuje warszawski ratusz, od 22 kwietnia zwiększył się zakres spraw związanych z komunikacją, które można w nich załatwić osobiście, po wcześniejszym umówieniu się na wizytę telefonicznie.

W związku z ograniczeniami wprowadzonymi z powodu epidemii koronawirusa bezpośrednia obsługa interesantów w urzędach od 13 marca została ograniczona jedynie do niezbędnych spraw, a w przypadku spraw komunikacyjnych – jedynie do odbioru praw jazdy i rejestracji nowych pojazdów (po wcześniejszym kontakcie telefonicznym lub mejlowym i uzgodnieniu terminu wizyty w urzędzie). Wszystkie pozostałe, np. złożenie zawiadomienia o zbyciu lub nabyciu pojazdu czy wydanie zaświadczenia, potwierdzającego dane pojazdu i właściciela, można było załatwić jedynie elektronicznie, za pomocą ePUAP.

„Od 22 kwietnia, w związku ze stopniowym znoszeniem ograniczeń, mieszkańcy znów mogą załatwić w delegaturach BAiSO pełen zakres spraw, związanych z rejestracją pojazdów, prawami jazdy i wydawaniem innych dokumentów komunikacyjnych. Na przykład zarejestrować auto używane, odebrać dowód rejestracyjny czy wtórniki tablic rejestracyjnych. UWAGA: niezbędne jest jednak wcześniejsze telefoniczne umówienie się na wizytę, a w przypadku, gdy wymagana jest płatność – dokonanie jej przelewem. Nadal apelujemy, by maksymalnie ograniczać wizyty w urzędzie i w miarę możliwości załatwiać wszystkie sprawy związane z komunikacją elektronicznie, przez ePUAP. Tym bardziej że zmieniło się prawo i z załatwieniem części spraw można poczekać. Do 180 dni wydłużono terminy na rejestrację pojazdu sprowadzonego z kraju Unii Europejskiej i zgłoszenie nabycia/zbycia pojazdu

zarejestrowanego na terenie Polski. A ustawa z 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 przedłużyła terminy ważności m.in. prawa jazdy, pozwolenia na kierowanie tramwajem, zezwolenia na kierowanie pojazdem uprzywilejowanym lub pojazdem przewożącym wartości pieniężne, świadectwa kierowcy, legitymacji instruktora nauki jazdy, legitymacji egzaminatora, zaświadczenia o wpisie do ewidencji instruktorów techniki jazdy (świadectwa instruktora techniki jazdy) i uprawnień do kierowania pojazdami, wpisu w prawie jazdy kodu 95 – do dnia upływu 60 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego” – czytamy w komunikacie warszawskiego ratusza.

Pod jakim nr. tel. umówić wizytę ws. praw jazdy i rejestracji pojazdów?

- Bemowo – tel. 22 325 40 80,
- Białołęka – tel. 22 443 83 53,
- Bielany – tel. 22 443 48 49,
- Mokotów – tel. 22 443 63 97/502,
- Ochota – tel. 22 578 35 06,
- Praga-Południe – tel. 22 443 51 69/141,
- Praga-Północ – tel. 22 443 81 48,
- Rembertów – tel. 22 443 38 73/74,
- Śródmieście – tel. 22 443 91 61,
- Targówek – tel. 22 443 87 62/61/66,
- Ursus – tel. 22 443 60 21,
- Ursynów – tel. 22 443 73 56,
- Wawer – tel. 22 443 69 84/90/92/94/95, 22 443 70 07,
- Wesoła – tel. 22 443 40 80,
- Wilanów – tel. 22 443 50 92,
- Włochy – tel. 22 443 44 54,
- Wola – tel. 22 443 59 51/68,
- Żoliborz – tel. 22 443 89 22/33/37.



fot. Piotr Galar/Gazeta Polska



MICHAŁ KUCHARCZYK

CYTAT DNIA „Mam umowę z Uralem do 31 maja, potem jestem wolnym zawodnikiem. Nie wiem, co będzie się działo. Cały czas czekam na informacje odnośnie do powrotu do treningów. Jeśli chodzi o nasz klub, jesteśmy zawieszni do 1 maja. Tego dnia mamy się stawić w Jekaterynburgu. Chodzą słuchy, że będzie ciężko, ponieważ sytuacja w Rosji jest coraz gorsza”.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA



Dla piłkarzy Orlenu Wisły to koniec rozgrywek | fot. mat. pras./d

Rozczarowanie w Płocku

Dla piłkarzy ręcznych Orlenu Wisły Płock sezon się zakończył. Odwołana została faza pucharowa Ligi Mistrzów, na koniec grudnia zaplanowano Final Four z udziałem czterech najlepszych zespołów fazy grupowej. Zawodnicy wracają do domów, gdzie nadal będą trenować indywidualnie.

Krzysztof Oliwa

Niestety, ze względu na siłę wyższą, COVID-19, nie mieliśmy okazji zakończyć sezonu w taki sposób, jak nasi kibice i my mogliśmy się spodziewać. Będziemy ciężko pracować w następnym sezonie i z waszym wsparciem znów zrobimy krok do przodu” – napisał w liście do przyjaciół płockiej piłki ręcznej trener Orlen Wisły Xavi Sabaté.

Piątkowa decyzja EHF o rezygnacji z fazy pucharowej Ligi Mistrzów, w której Orlen Wisła miała zmierzyć się z Telekomem Veszprem, zakończyła sezon 2019/2020. Zawodnicy rozjechali się do domów, prawdopodobnie wrócą do Płocka w połowie maja na trzy, może cztery tygodnie, jeśli do tego czasu zostaną otwarte hale sportowe. Wtedy odbędą się treningi grupowe i z piłką. Sytuacja, że piłkarze przez dwa miesiące – od połowy marca do połowy maja – nie mieli kontaktu z piłką, dotąd nigdy się nie zdarzyła.

Od połowy marca zawodnicy przebywają i trenują w domach, obcokrajowcy wyjechali do swoich krajów i tam mieli utrzymywać formę, bo liczyli, że zagrają w 1/8 finału Ligi Mistrzów z Telekomem Veszprem.

Trener Sabaté nie miał okazji pożegnać się po sezonie z zawodnikami i kibicami, dlatego do przyjaciół piłki ręcznej skierował list. „Wraz z decyzją EHF, sezon 2019/2020 dla nas się zakończył. Pracowaliśmy naprawdę ciężko i zasłużyliśmy na dalszą grę w Velux Champions League. Dziękuję wszystkim moim zawodnikom i sztabowi szkoleniowemu za pracę, walkę i zaangażowanie. Udało nam się po raz drugi z rzędu dotrzeć do TOP-16, jako jedynemu zespołowi z grup C i D. Byliśmy również dumni z wygranej z PGE Vive Kielce po trzech i pół roku. Mieliśmy nadzieję na walkę w mistrzostwach Polski, niestety nie było nam dane spotkać się z rywalami na parkiecie” – napisał Sabaté.

Powodem zakończenia sezonu bez rozgrywania najważniejszych dla Orlenu Wisły meczów był wybuch pandemii koronawirusa. „Dziękuję wszystkim naszym sponsorom za to, że jesteście zawsze z nami, a także naszym wspaniałym kibicom” – zakończył Sabaté, życząc wszystkim szybkiego spotkania w Orlen Arenie.

PIŁKA NOŻNA

Medal na aukcję

Prezes Legii Dariusz Mioduski przekazał na aukcję charytatywną #GOTOWIDOPOMOCY swój medal za mistrzostwo Polski! Chodzi o złoty krążek, który legioniści wywalczyli dwa lata temu, wygrywając w Poznaniu z Lechem. „Ruszyła wielka aukcja #GOTOWIDOPOMOCY. W piątek uruchomiliśmy licytację koszulek meczowych byłych legionistów, które przekazała nam Fundacja Legii. Ja jako pierwszy dołączam się do akcji i przekazuję medal za mistrzostwo Polski dla Legii z sezonu 2017/2018. Zachęcam także wszystkich, którzy chcą dołożyć swoją cegiełkę i pokazać, że także są #GOTOWIDOPOMOCY” – apeluje prezes Legii Warszawa. To niejedyny przedmiot przekazany przez byłych i obecnych legionistów. Na aukcji można licytować koszulki Jarosława Niezgody, Sebastiana Szymańskiego, Nemanji Nikolicia, Adama Hlouška i Kaspera Hämäläinena.

SIATKÓWKA

Sezon ruszy we wrześniu

19 września ma zostać zainaugurowany sezon w PlusLidze i Tauron Lidze. Tak w programie „Prawda siatki” powiedział Paweł Zagumny, prezes Polskiej Ligi Siatkówki SA.

Prezes Zagumny zdradził, że PlusLiga ma zagościć w halach w połowie września. – Pierwotną datą startu ligi jest 19 września. Jako pierwszy miał zostać rozegrany Superpuchar Polski. Z wiadomych przyczyn nie odbędzie się w takiej formie jak dotychczas. Nie wyłoniliśmy przecież mistrza Polski ani zdobywcy Pucharu Polski – skomentował Zagumny. Podane terminy są terminami wstępnymi. – Nie możemy podać niczego na sto procent, bo nie wiemy, kiedy zawodnicy będą mogli wrócić do treningów – poinformował Zagumny.

Decyzja o zakończeniu sezonu 2019/2020 została podjęta 25 marca. To oznacza, że przerwa między końcem jednej edycji rozgrywek a początkiem drugiej będzie wynosić niemalże pół roku. Podobno trwają jednak dyskusje o możliwym przyspieszeniu powrotu na boiska.

Pozostaje jeszcze temat planowanej ligi letniej. Prawo do udziału w rozgrywkach miałyby zespoły PlusLigi, jej zaopieczeni oraz Tauron Ligi. Miałyby one trwać przez dwa lub trzy weekendy. Każda z drużyn mogłaby wystawić jedną czwórkę oraz dwóch zawodników rezerwowych. – Jest to robione po to, by docenić sponsorów i ludzi, którzy wkładają pieniądze na siatkówkę. Chcemy dać trochę więcej pola reklamowego w okresie letnim. Może to zrekompenzować nieco uciętą końcówkę sezonu halowego – powiedział Zagumny.

(krol)